Nr. 171. CZWARTEK 29 LIPCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowo po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, a w szczególności wszystkich osób, którym staranie nad majątkami pupilarnemi i kuratelnemi w sądowym depozycie w papierach publicznych wylosowaniu podlegających złożonemi powierzona jest, że w skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. Marca 1875 L. 3455 wszelkie prowadzenie ewidencyi, zapiski i doniesienia z urzędu o wylosowaniu papierów publicznych wartościowych w pojedyńczych masach depozytowych się znajdujących z dniem 30. Kwietnia 1875 zastanowionem zostało, że zatem od dnia tego czuwanie nad wylosowaniem w celu zapobieżenia możliwym stratom na odsetkach lub kapitale, jest obowiązkiem osób interesowanych, właścicieli tychże effektów a względnie ich zastępców prawnych.

Lwów, 24. Lipca 1875.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów. dnia 29. lipca.

Znaczna część prasy austryackiej, jak się zdaje stanowczo nieuwierzyła w koncept buda-peszteński, że minister wojny w tegorocznym projekcie budżetu wojskowego umyślnie postawił wygórowane żądania, ażeby mógł potargować się z delegacyami i ostatecznie utrzymać taką sumę, jakiej w duchu zapragnął. Inaczej bowiem nie możemy sobie wytłumaczyć tej zaciekłej bezwzględności, z jaką niektóre dzienniki uderzają codziennie na wszelkie podwyższenie którejkolwiek pozycyi budżetowej. Widocznie obrano taktykę, którą niewłaściwie ministrowi wojny przypisano. Zdaje się bowiem tym dziennikom, że jeżeli codziennie i ostro sprzeciwiać się będą wszelkim nowym wydatkom, to tak tem zastraszą ministra wojny, że w ostatniej chwili przystanie on na kwotę, jaką wspaniałomyślna redakcya w duchu mu wyznaczyła. Z tej wielkiej burzy jednak spadnie ostatecznie deszcz bardzo drobny. Austryacka delegacya oceni sytuacyę tak roztropnie i wyrozumiale jak w roku ubiegłym. W węgierskiej delegacyi prędzej znajdą się zanadto gorliwi apostołowie oszczędności *quand même*, ale i z tej strony nie grozi niebezpieczeństwo jeżeli się zważy, że zmiana stosunków parlamentarnych w Węgrzech i w tej mierze wywrze wpływ pojednawczy.

Jedna z węgierskich komisyj dla regulacyi podatku gruntowego poruszyła u rządu kwestyę, jakie wynagrodzenie i zkąd pobierać mają jej prezes i członkowie. Sprawa ta wydaje się być drobnostkową a przecież nie wahamy się wspomnieć o niej na tem miejscu, bo w kołach węgierskich zajmujących się szczegółowo sprawami publicznemi sprawiła ona przykrą sensacyę i podniesioną została do rzędu wypadków godnych publicznej krytyki. Być może, że w innej porze sprawa ta nie byłaby na siebie zwróciła uwagi, a nikt nie odważyłby się wysnuwać z niej wniosków niebardzo pochlebnych dla społeczeństwa węgierskiego. Ale dziś, gdy reforma administracyi jest na porządku dziennym, gdy w parlamencie, prasie a nawet w ściślejszych kołach walczą z sobą dwa obozy pod hasłem: centralizacya i decentralizacya, postępowanie owej komisyi stało się tematem wstępnego artykułu w jednym z najpoważniejszych organów stolicy węgierskiej. Jest ono bowiem bardzo niebezpieczną bronią na tych, którzy powtarzają nieustannie hasło: decentralizacya, jak gdyby w niem tkwiła cudowna siła uleczalna, jak gdyby Węgry nazajutrz po jego wykonaniu mogły się pozbyć na zawsze wszelkich kłopotów finansowych. Od chwili wybuchu przesilenia hasło to codziennie gromadzi około siebie coraz więcej zwolenników a znaczne redukcye posad urzędowych w ostatnich budżetach są jego pierwszemi praktycznemi skutkami. Cała ta dążność polega na tem, ażeby państwo ścieśniło granicę swoich agend i powołując do czynnego udziału w sprawach publicznych jak największą ilość jednostek i korporacyi autonomicznych, z jednej strony zniżyło ciężary skarbu a z drugiej strony odświeżyło cały aparat administracyjny. Zasada ta nie jest nową, trafność jej została już gdzie indziej w praktyce wypróbowaną, więc umysłom skłonnym do doktryneryi zdaje się że potrzeba tylko uchwalić ustawę organizacyjną a na królestwo węgierskie spłyną zaraz błogie skutki. Ale co jest dobrem i pożytecznem w innem, politycznie dojrzałem i wysoko rozwiniętem społeczeństwie, co okazało się bardzo praktycznem w Anglii, to w innym kraju, w innem społeczeństwie może stać się źródłem klęsk, zarodem zupełnej anarchii. O to więc teraz chodzi, czy społeczeństwo węgierskie jest dojrzałem dla reform, ktorym teoretycznej wyższości i trafności nikt nie odmawia. W obec takiego pytania ważnego nie jest wcale obojętnym fakt, że w gronie obywateli powołanych do funkcyi, które w pierwszym rzędzie wyjdą na ich korzyść osobistą a nadto w wysokim stopniu przyczynić się mają do dobra publicznego, zaraz przed rozpoczęciem czynności poruszoną została kwestya wynagrodzeń. Rzeczą dziennikarstwa węgierskiego będzie orzec, czy jestto tylko wypadek sporadyczny, nic nie mówiący, czy ubolewania godny dowód, że w społeczeństwie węgierskiem poczucie obywatelskich obowiązków i gotowość do ich spełnienia nie stoją tak wysoko, ażeby państwo mogło powołać szerokie koła obywateli do współdziału przy najważniejszych czynnościach administracyjnych. W ostatnim wypadku decentralizacya byłaby tylko złudzeniem nowem i gorszem dlatego, że złe skutki wyszłyby na jaw daleko wcześniej i daleko dotkliwiej. A jeżeli kto, to Węgrzy powinni się wystrzegać wszelkich złudzeń, wszelkich experymentów, dla których nie utorowano jeszcze drogi do tego stopnia, ażeby korzystny skutek był prawdopodobniejszym niż nowy bolesny zawód.

Z matematyczną ścisłością ziściła się przepowiednia liberalnych dzienników niemieckich co do rezultatu wyborów bawarskich. W parlamencie zasiędzie 79 tak zwanych patryotów i 77 liberałów. Mimo większości opozycyjnej, rząd bawarski jest całkiem spokojny, a w Berlinie panuje nawet takie zadowolenie, jak gdyby stronnictwo liberalne uzyskało stanowczą przewagę. Cała dążność tego stronnictwa ma obecnie na celu rozdwojenie obozu patryotów. Jest to zadanie trudne, bo właśnie dla tego, że kąd w parlamencie bawarskim waży się większość ustawicznie pomiędzy obu stronnictwami, wyrobiła się tam niepospolita solidarność. Dziś jednakże zachodzą okoliczności, które mogą przyjść w pomoc zamiarom stronnictwa liberalnego. Znane oświadczenie biskupa wrocławskiego i innych członków episkopatu pruskiego co do wykonania ustawy o zarządzie majątków kościelnych, bywa dotąd rozmaicie tłumaczone. Jedni widzą w tem zwrot zasadniczy, pierwszy krok do pogodzenia się z władzą państwa, a inni zwracają uwagę, że stronnictwo ultramontańskie nigdy nie sprzeciwiało się stanowczo tej ustawie, nie widząc w tem nic nadzwyczajnego. Jak w stronnictwie liberalnem tak i pomiędzy ultramontanami niemieckimi znajduje się dość liczna garstka moderantów, których zużyła już zacięta walka. Być więc może, że w obozie ultramontańskim Bawaryi krok biskupa wrocławskiego będzie uważany za hasło, jeżeli nie do odwrotu, to przynajmniej do złagodzenia walki.

Na rachunek lekkomyślności Francuzów w kombinacyach dyplomatycznych zmyślają ich nieprzyjaciele co chwila coś nowego. Obecnie n. p. głoszą, że Francuzi przyjęli arcyksięcia Albrechta z ostentacyjną serdecznością tylko dla tego, gdyż ciągle liczą na przymierze Austryi w przyszłej wojnie odwetowej z Niemcami. Ciekawiśmy bardzo, jak ci, którzy przypisują Francuzom podobne myśli niedorzeczne, wystawiają so-

KOBIETA W OBEC EKONOMII SPOŁECZNEJ

Die Frau auf dem Gebiete der Nationalökonomie von dr. Lorenz Stein. — Stuttgart 1875.

II.

Autor jest sprawiedliwym, więc nie wymaga od kobiety, ażeby instynktowo odgadywała dochody męża i poznawała granice wydatków na gospodarstwo domowe. A trzeba przyznać, że wiele, bardzo wiele mężów wymaga tego od żon swoich Znoszą oni bowiem obojętnie a raczej lekkomyślnie początkowe, nieznaczne przekroczenie tych granic a dopiero gdy miarka się przebierze występują z wyrzutami. Dr. Stein wymaga stanowczo, ażeby kobieta jako reprezentantka gospodarstwa domowego, jako szafarka wydatków, wiedziała dobrze, gdzie leży granica, której przekraczać nie wolno bez niebezpieczeństwa dla szczęścia domowego. Rozsądny mąż powinien zawsze wyjaśnić żonie cały stan gospodarstwa domowego, i wspólnie z nią ułożyć niejako jego budżet. Mężczyzna nie może tu wyłącznie rozkazywać i wymagać od kobiety ślepego posłuszeństwa. Ona bowiem jest właściwą panią wydatków i gospodarczych potrzeb, więc powinna mieć głos nietylko doradczy, powinna wpływać na ten budżet domowy jako czynnik ważny, decydujący o praktycznym skutku.

Takie porozumienie obu czynników gospodarstwa domowego zapobiegnie zawsze złemu, gdy tymczasem w przeciwnym razie bezwzględne postępowanie jednej albo upór lekkomyślny drugiej strony sprowadza klęskę mimo wszelkich warunków powodzenia. „Nie na rachunku kuchennym — mówi Dr. Stein — lecz na oznaczeniu sumy, z której rachunki te mają być pokrywane, polega to, co nazywamy ekonomiczną emancypacyą kobiety.“

Niejedna czytelniczka przyjmie niechętnie te uwagi. Brzmią one bardzo prozaicznie, zakrawają na jakieś targi domowe, z których prędzej niż z niedoborów wywiązać się mogą kwasy i niesnaski. Ależ na wszystko znajdzie się trafna miara i stosowna forma, a od kobiety także nie mało zawisło, ażeby w tej czynności gospodarczej przestrzegane były stosowne formy i słuszna miara.

Z dochodów ogólnych idzie tylko jedna część na prowadzenie gospodarstwa domowego i tylko do tej części odnoszą się powyższe uwagi o jej równowadze z wydatkami. Drugą często znaczniejszą częścią rozporządza mężczyzna w swoim zupełnie samodzielnym zakresie działania, na przedsiębiorstwa, spekulacye itd. Dr. Stein nazywa to wielkiem dobrodziejstwem dla męża, jeżeli i w tej mierze stara się wtajemniczyć żonę w interesa i wysłuchać jej rady lub uwag. Gdyby dr. Stein wygłosił był swój odczyt Wiedeńkom przed r. 1873, może niejedna rodzina stolicy austryackiej nie byłaby popadła w nędzę w skutek „krachu“. Kobieta bowiem choć skłonna z natury do lekkomyślnego postępowania w drobnostkach, często w sprawach większej wagi jest przezorniejszą niż mężczyzna i nie ufa śmiałym projektom.

Z sześciu części składać się ma według dr. Steina budżet gospodarstwa domowego. Pierwsza część potrzebną jest na pomieszkanie, druga na stałe domowe potrzeby, na ubiór, światło, opał i służbę; trzecia na nadzwyczajne wydatki, na koszta słabości, ubezpieczeń, straty a przytem na rozrywki i zabawy; czwarta część stanowić powinna rezerwę, niejako domową kasę oszczędności, która przy ciągłym wzroście zmienia się w uposażenie dla dzieci. W obrocie tych wydatków kobieta i mężczyzna mają równą kompetencyę. Dwie dalsze części stanowią wydatki dzienne i tygodniowe. Jest to właściwe gospodarstwo domowe, w którem kobieta powinna być panią nieograniczoną. Ma ona zatem pod swoją władzą trzecią część całych dochodów, a na obrót dwóch innych części wywiera wpływ znakomity, równorzędny z wpływem mężczyzny.

Autor nie chce wchodzić w drobnostkowość, ale zawsze zaznacza, że część gospodarstwa oddana wyłącznie kobiecej kompetencyi, zastosować się musi do pewnych prawideł, do ściśle oznaczonego stosunku i stosownej miary, jeżeli nie ma być zachwianą równowaga, której brak odbiłby się rychło także i w innych częściach gospodarstwa domowego. Autor nie wskazuje tych prawideł ale mniema, że nie byłoby w tem nic niestosownego albo dziwnego, jeżeliby w szkołach żeńskich wymagano trafnej odpowiedzi nie na subtelne zagadnienia chemiczne lub inny zawiły temat, lecz na pytania: ile n. p. rodzina posiadająca pewien w cyfrze oznaczony dochód wydać może w przecięciu na obiad, na kawę, na rozrywki, ile wydać trzeba na ubiór i bieliznę w rodzinie z pięciu osób złożonej, ile drzewa wymaga kuchnia na pięć osób?

— Dajmy córkom naszym — woła autor — co możemy i chcemy, ale chociażbyśmy najwięcej dać mogli, nie zapominajmy, że najwyższą, najpiękniejszą i najcenniejszą wyprawą jest żywe poczucie obowiązku, ażeby codzienną pracą umiała utrzymać ścisły porządek i karność w gospodarstwie domowem, nie zapominajmy, że ostatecznie polega na tem gospodarstwo społeczne. Nie zapominajmy dalej, że tutaj jak we wszystkich praktycznych czasach ogólne frazesy nie pomagą. Uczmy dziewczynę być nie tylko kobietą lecz i gospodynią, wpajajmy w nią poczucie miary i zdolność do zastosowania miary, ażeby nie zapominała o rachunku dziennym i ażeby każdy rachunek dzienny zostawał w harmonii z rachunkiem rocznym.

Dotąd przedstawiał nam autor kobietę jako czynnik zarządzający w gospodarstwie domowem, dotąd kobieta była tylko pomocną mężczyźnie, który przedstawiał się jako głowa rodziny, dostarczająca środków do zaspokojenia potrzeb. Przychodzi teraz kolej na drugie pole działalności kobiety, na którem jest siłą czynną, dobrym geniuszem nietylko w chwilach przelotnych, lecz w całem życiu. Tem polem jest dom, a ego królową jest kobieta.

Rozmaitem i rozległem jest pojęcie domu. Dla jednego jest on zwykłą posiadłością, zwykłem dobrem, dla drugiego pomieszkaniem mniej lub więcej wygodnem, dla trzeciego wreszcie środkiem lokowania kapitałów. Ale dom w wyższem, szlachetniejszem znaczeniu, stanowi zwrot w dziejach ludzkości, a pojęcie domu powinno być pierwszą wielką podstawą ekonomicznego wykształcenia kobiety w kierunku czynnym, dodatnim, tak jak rachunek domowy stanowi podstawę jej gospodarczego działania.

Naród nie znający domu w tem szlachetniejszem pojęciu, jest narodem barbarzyńskim. W dziejach ludzkości odgrywały

bie prawidła gościnności i uprzejmości? Więc Francya, nie dająca się nikomu wyprzedzić w gościnnej uprzejmości, miałaby tylko dla interesu witać tak serdecznie dostojnego gościa, w którym cała Europa czci sławnego wodza i członka jednej z najstarszych i najpotężniejszych rodzin monarszych? Insynuacya taka zgadza się wybornie z postępowaniem jej autorów w czasie, gdy bawarska walka wyborcza dochodziła do punktu kulminacyjnego. Dopóki trwali w urojeniu, że król bawarski, witając w Monachium cesarza Wilhelma, osobiście i demonstracyjnie poprze sprawę liberalną, dotąd zachwalali jego patryotyzm niemiecki, i wielką troskliwość o pomyślny tok spraw krajowych. Gdy myśl ta niedorzeczna nie ziściła się, król bawarski stracił łaskę i wystawiony jest na wyrzuty, które nieraz nawet co do formy grzeszą godną skarcenia swawolą. Przed r. 1866 nie było niedorzeczności, którejby Francuzi nie przypisywali Prusakom i w ogóle Niemcom, a już w r. 1870 ciężko za to odpokutowali. Francuzi zniosą podobne lekceważenie bardzo cierpliwie, jeżeli tylko będą mieli pewność, że przeciwnik popad w błąd, który się tak znacznie do ich zguby przyczynił.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Dnia 23. b. m. zwiedzał Najdostojniejszy Arcyks. Albrecht w towarzystwie marsz. Mac-Mahona fortyfikacye w Saint-Cyr a następnie *Ecole militaire*, gdzie na cześć dostojnego gościa odbył się przegląd wojsk a następnie ćwiczenie w poligonie z dwoma bateryami dział, t. j. z jedną bateryą spiżową i z jedną stalową. O godzinie ½ 6 powrócił marszałek z Arcyksięciem do Wersalu. Admirał Excelmans spadł z konia podczas ćwiczeń i uszkodził się bardzo znacznie.

— Były minister wyznań i oświecenia, Józef Jireczek, został mianowany inspektorem księgozbioru czesk. muzeum w Pradze.

— W chwili, w której budżet wojskowy w skutek znanych wskazówek *Wiener Abendpost* stał się przedmiotem ogólnej dyskussyi, nie od rzeczy będzie cofnąć się wstecz i zestawić budżety z lat ubiegłych. W r. 1845 wynosił etat ministerstwa wojny 52⅓ milion. zł. W latach 1848 i 1849 wynosił on razem $237._{272}$ mil. zł., a w latach 1854 i 1855 razem $424._{737}$ milionów zł.

Wydatki na utrzymanie armii wynosiły:

W 1846	roku	59.215,949	zł.
„ 1847	„	62.963.096	„
„ 1848	„	72,290.459	„
„ 1849	„	165,081,884	„
„ 1850	„	126,162.936	„
„ 1851	„	125,840.078	„

Wydatki na utrzymanie armii wynosiły dalej:

	Wydatki zwyczajne.		Nadzwyczajne.	
W 1852 r.	110,843.321	zł.	3,163.236	zł.
„ 1853 „	111,967.916	„	5,761.944	„
„ 1854 „	117,401.192	„	91,294.664	„
„ 1855 „	114,320.715	„	101,721.117	„
„ 1856 „	109,695.558	„	14,138.279	„
„ 1857 „	106,890.019	„	16,142.840	„
„ 1858 „	101,817.061	„	3,985.483	„
„ 1859 „	112,317.261	„	188,833.459	„

W roku 1860 ogółem 134,621.680 zł. Następnie według budżetu w 1862 r. 136,041.849 zł.; w 1863 r. 117,504.619 zł.; w 1864 r. 116,487 901 zł.; w 1865 r. 98,435.572 zł.; w 1866 r. 96,588.981 zł.; w 1867 r. 86,770.000 zł. W 1868 r. umieszczono w wspólnym budżecie dla armii lądowej 71,919.340 zł. i 25,994.852 zł. na wymogi nadzw. a 8,455.677 zł. dla marynarki, razem 106.369.869 zł. a nadto 3,275 817 zł. dla milicyi krajowej w Przedlitawii, a 502,600 zł. dla węgierskiej milicyi krajowej, razem przeto 110,148 286 Licząc w ten sam sposób wypadało

w 1869	roku	91,104.347	zł.
„ 1870	„	100,289.769	„
„ 1871	„	118,707.497	„
„ 1872	„	120,301.086	„
„ 1873	„	127,013.697	„
„ 1874	„	125,087.691	„

— Z Czerniowiec piszą do dzienników wiedeńskich: Uroczystość otwarcia wszechnicy Franciszka Józefa naznaczona na dzień 4. października r. b. wpłynęła także na tutejszy miejski komitet wybrany także celem uczczenia stuletniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą. Komitet postanowił uczcić tę rocznicę w przeddzień otwarcia wszechnicy, t. j. d. 3. października odsłonięciem pomnika Austryi. Temu postanowieniu nie stanie prawdopodobnie nic na przeszkodzie, albowiem statua marmurowa jest już na ukończeniu i w ciągu kilku tygodni zostanie ustawioną. Co do innych uroczystości, któremi komitet miejski zamierza uczcić stuletnią rocznicę, panuje jeszcze głęboka tajemnica. W ostatnich czasach dokonuje się w Czerniowcach ważne dla Bukowiny zdarzenie a mianowicie reorganizacya zarządu dóbr bukowińskiego gr. orient. funduszu religijnego. Dobra te, które zajmują przeszło dwie trzecie części całego obszaru Bukowiny, były do niedawna zarządzane prowizorycznie przez dyrekcyę dóbr złożoną z urzędników ministerstwa oświecenia. Ministerstwo rolnictwa, któremu obecnie bezpośrednio podlega zarząd tych dóbr, wydało statut organizacyjny i właśnie na podstawie tego statutu ma być obecnie przeprowadzone zestawienie urzędników dla służby jurydycznej, administracyjnej i lasowo-technicznej.

Niemcy. *National Ztg.* umieszcza następujący ciekawy list, nadesłany jej z Francyi: „Panie redaktorze! W *Nat. Ztg.* z 19. lipca wyczytałem, że telegram wysłany z Monachium do ks. Hohenlohe, ambasadora w Paryżu, zawiadomił go o wielkiem zwycięztwie wyborczem w Monachium. Telegram dodaje, że skoro wiadomość ta rozejdzie się po Francyi, zniweczy nadzieje, jakie nieprzyjaciele Niemiec pokładają w Bawaryi. Książę Hohenlohe miał zaraz odpowiedzieć dziękując serdecznie za tę „radośną wiadomość.“ Zdaje mi się, że pan popadasz w wielki błąd przypuszczając, że francuska partya ultramontańska pokłada wielkie nadzieje w katolikach niemieckich. Podobnie jak konserwatyści nietylko francuscy lecz wszystkich krajów pochwalają środki używane przez ks. Bismarcka przeciw socyalistom niemieckim, podzielają katolicy całego świata uczucia i pragnienia katolików czy to nadreńskich czy bawarskich. Wszelako należy tu oddzielić politykę od kwestyj religijnych i moralnych. We Francyi dali protestanci i żydzi podczas ostatniej wojny wielkie dowody patryotyzmu. Nie podzielali oni idei pruskiego rządu, pomimo, że król Wilhelm jest protestantem, i że regilia żydowska liczy w Niemczech wielu zwolenników, lecz w sposób lojalny spełnili swój obowiązek. Równie odwaga i poświęcenie ze strony katolików pruskich dla wspólnej ojczyzny nie była mniejszą niż po stronie protestantów. Insynuacya pańska nie wydaje mi się przeto trafną. Francya interesuje się wyborami bawarskiemi tylko o tyle, że przekonać się może, iż ks. Bismarck w wewnętrznej polityce nie daje tylu dowodów zręczności co w polityce zagranicznej. Pierwszy minister pruski ma przymioty i wady wprost przeciwne tym, któremi odznaczał się Napoleon III. Temu powodziło się w kraju, ilekroć zadał sobie pracy chcieć tego, natomiast polityka jego w obec Włoch, Rossyi, Prus i całego świata była nędzną, a Thiers miał racyę mówiąc że Napoleon III. miał dwóch wielkich ministrów Cavoura i Bismarcka. Nie można lepiej skrytykować jego polityki antifrancuskiej. Jeżeli w imieniu religii, którą wyznajemy, ubolewamy nad prześladowaniem katolików w Niemczech, to z drugiej strony, jako Francuzi cieszymy się z rozdwojenia i walk wewnętrznych w waszym kraju Nigdy jednak nie będziemy bawarskich katolików, owych podpalaczy z Bazeilles uważać za sprzymierzeńców dlatego, że wyznają jednę z nami religię. Przyjm Pan etc. Vicomte *de Valgé.*

— Jest rzeczą godną uwagi, pisze *Germania*, że wypadki politycznego obłąkania mnożą się w tak zastraszający sposób. Referendarz Richter w Lądku, któremu w „przystępie chwilowego obłąkania“ zdawało się że schwytał sprawcę zamachu hr. Dzembecka, znalazł już *pendant* w osobie jednego z urzędników policyjnych w Eisenach. Donoszą bowiem ztamtąd pod dniem 23. Lipca:

„Temi dniami pewna dama ze szkoły artystycznej w Wejmarze została w nocy w hotelu aresztowaną i odprowadzoną do więzienia policyjnego. Urzędnik policyjny zarządził inne jeszcze poszukiwania, jak mówił z polecenia ks. Bismarcka. Przy bliższem dochodzeniu okazało się, że owa dama nie dała najmniejszego powodu do podobnego kroku, dalej, że mniemany urzędnik miał dawniej posadę urzędową w Wejmarze, jest obecnie bez służby — i cierpi na umyśle. Został on natychmiast aresztowanym.“

Francya. Na usilne domagania się lewego centrum odstąpiło stronnictwo Gambetty na konferencyi 25. b. m. od dawna zamiaru postawienia wniosku rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Jeden z menerów lewego centrum oświadczył na tej konferencyi, że sytuacya nie jest tak złą; z jednej strony ma lewica przyrzeczenie rządu, że rozwiązanie Izby nastąpi w tym jeszcze roku, z drugiej zaś strony przyrzekli liberalni członkowie prawego centrum zawiązać się po feryach parlamentarnych w osobny klub, który będzie lojalnie popierał lewicę w jej dążnościach. Pod względem rozwiązania Zgromadzenia narodowego poczynił Dufaure dwom członkom lewego centrum bardzo zadawalniające zwierzenia. Oświadczył on, że na posiedzeniu Izby, na którem była mowa o rozwiązaniu nie mógł inaczej wystąpić, jeżeli nie miał oburzyć na siebie większości gabinetu i stać się przez to niemożliwym; że jednak po feryach parlamentarnych wystąpi z całą stanowczością i z niezawodnym skutkiem za rozwiązaniem Izby przy końcu b. r. Oświadczenia te pochodzące z różnych stron zadowoliły członków konferencyi, w skutek czego uchwalono tam jednogłośnie, chociaż w konferencyi tej wzięło udział kilku najzagorzalszych radykałów, ażeby lewica zachowała się do pewnego czasu wyczekująco.

Sytuacya polityczna jest więc dziś mniej więcej taka sama, jaką była przed 15. b. m. Dalszy tok spraw politycznych zależeć będzie od tego, czy Dufaure i orleaniści prawego centrum dotrzymają po feryach parlamentarnych danego słowa.

— Korespondent paryski *Gaz. Kol.* donosi, że w tych dniach ma się odbyć pojedynek Henryka Rocheforta, wydawcy *Latarni* z Pawłem de Cassagnac, redaktorem bonapartystowskiego *Pays*. Powodem tego pojedynku ma być następujące zajście: Gdy Rochefort był jeszcze na wygnaniu w Nowej Kaledonii, ogłosił Cassagnac w *Pays* przeciw niemu ogromnie obelżywy artykuł. Jeden z ówczesnych dzienników radykalnych odpowiedziadział na ten artykuł, że gdyby Rochefort był na wolnej stopie nie miałby *Pays* tyle cywilnej odwagi, ażeby taki paszkwil ogłaszać; na co Paweł de Cassagnac odpowiedział, że nie masz w świecie potęgi, któraby go powstrzymała od wypowiedzenia słowa prawdy mężowi *Latarni*.

Kilku przyjaciół Rocheforta udzieliło mu w tych dniach wspomniany artykuł, poczem Rochefort prosił niezwłocznie dwóch deputowanych najskrajniejszej lewicy, Ordinaire'a i Perriera, ażeby wyzwali Cassagnaca na pojedynek pod następującemi warunkami: „Pojedynek odbędzie się na pistolety; pojedynkujący będą do siebie strzelać na dany znak z oddalenia pięciu kroków.“ Powiadają, co zresztą jest rzeczą powszechnie wiadomą, że redaktor *Pays*, odbył już setki pojedynków w swojem życiu, że jednak dotychczas nikt mu jeszcze tak blisko nie mignął śmiercią przed oczyma; dla tego to Cassagnac zawahał się może po raz pierwszy w swem życiu przyjąć pojedynek, siląc się na wykręty, które u ogółu nie znajdują uznania.

Hiszpania. (*Król Alfons, Donna Izabella, Don Carlos.*) Hiszpański korespondent *Kreutz Ztg.* pisze: „Donna Izabela, która wolałaby żyć w najmniejszej mieścinie swej ojczyzny niż w Paryżu, ma — jak wiadomo — od dłuższego czasu zamiar udać się do kąpiel w Biarrily lub St. Jean de Luz, ażeby tym sposobem zbliżyć się do swoich rodaków. Projekt ten pozostał dotychczas tylko projektem i nie wiedziano dlaczego. Matka miała nadzieję że skoro tylko objawi życzenie udania się do kąpiel morskich, syn pospieszy z ofiarowaniem jej miejsca kąpielowego w Hiszpanii. Lecz nadzieja ta nie spełniała się, w skutek tego prosiła Donna Izabela syna o pozwolenie zamieszkania w San Sebastian. Lecz król starając się swem postępowaniem zjednać sobie względy swojego narodu odmówił prośbie matki, i przystał tylko na to, ażeby królowa udała się na wyspy balearskie.

Zachowanie się to króla Alfonsa spowodowało zupełne zerwanie stosunków między nim a królową; gdyż chociaż w odmowie syna nie upatrywała obrazy, to jednak samo przypuszczenie z jego strony, że matka mieszkałaby na wyspie, będącej miejscem wygnania dla zbrodniarzy wszelkiego rodzaju, skłoniło donnę Izabelę do zerwania wszelkich stosunków z królem Alfonsem.

Dostatecznie znanem jest przychylne usposobienie Don Carlosa w obec młodszej linii jego domu i wyświadczenia grzeczności swojej kuzynie. Dowiedziawszy się o zamiarze królowej wręczył jej przez hrabiów Bardi i Caserta pismo własnoręczne, w którem zaprasza ją, ażeby przybyła do jego (!) kraju, mianowicie do Tolosy, zkąd udać się może do kąpiel w Zarano lub Azpeitia. Izabela była zachwyconą tą uprzejmością kuzyna, odpowiedziała na list jego bardzo grzecznie i przyjęła zaproszenie. W Tolozie robią już wielkie przygotowania na przyjęcie Donny Izabeli; ks. St. Cruz otrzymał polecenie, ażeby sprowadził królowę z nad granicy, stało się więc to, czego nikt nigdy nie przypuszczał.

Cała ta sprawa wygląda prawie na figiel, lecz ma ona zarazem poważniejszą stronę, a zaproszenie królowej Izabeli nie nastąpiło bez głębszej przyczyny. Z wyjątkiem dziennika *Epoca* przedstawiają wszystkie organa hiszpańskie od dłuższego już czasu króla Alfonsa, jako młodzieńca wątłego zdrowia; dzienniki, które ciągle pisały o słabem zdrowiu króla, wyrażają dziś przekonanie, że skutki tej chorobliwości dziś już się okazują, i że Alfons będzie musiał przedwcześnie zejść z widowni a o pozostawieniu następcy ani mowy być nie może. Wśród takich okoliczności zaproszenie Donny Izabeli nie powinno więc nikogo tak dalece zadziwiać; zaproszenie to bowiem ma przedewszystkiem na celu zwiększyć nieporozumienie istniejące między synem a matką; a gdyby Don Alfons, który jak na swój wiek zanadto nużące prowadzi życie a przytem bardzo wątłej jest konstytucyi, pewnego dnia życie zakończył, nie mogłoby dla stronnictwa karlistowskiego być rzeczą obojętną, w jakich zostaje stosunkach ze stronnictwem królowej Izabeli.“

Anglia. (*Scena w parlamencie.*) Jest to rzeczą powszechnie wiadomą w Anglii, że właściciele starych na wpół zgniłych i do użytku zupełnie niezdolnych okrętów, zamiast rozebrać je w porcie, wysełają z lichym ładunkiem na pełne morze w tym ce-

takie narody nieraz głośną rolę, występowały z potęgą elementarnej siły, wygrywały wielkie bitwy i niszczyły potężne państwa, ale nie stworzyły żadnego organizmu państwowego, jeżeli przedtem nie stworzyły sobie domu. Życie domowe dopiero umoralnia jednostkę, a dom jest kamieniem węgielnym cywilizacyi narodu. Kto w domu nie znalazł punktu ciężkości swojego życia, ten w ogóle nie posiada takiego punktu.

Dom nie jest ani faktem ani martwą rzeczą, lecz siłą potężną i pełną wpływu tajemniczego. Tej siły domu nie stanowi jego wygodne urządzenie, wielkość lub piękność lecz — kobieta. W domu i dla domu kobieta jest przedstawicielką szczęścia, pokoju i wszystkiego, co nam szczęście i spokój przynoszą. Próg domu dzieli w życiu pracującej ludzkości dwa niepodobne do siebie światy daleko silniej i głębiej niż może części kuli ziemskiej. Czy mężczyzna oddalony jest od swojego domu o kilka mil, czy dzielą go od domu tylko drzwi pomiędzy izbą roboczą a pomieszkaniem — zawsze po jednej i drugiej stronie progu domowego widzimy dwa odmienne kierunki życia, dwa całkiem odrębne światy.

W chwili, gdy mężczyzna przekracza próg swojego domu, opuszcza rodzinę i należy do świata, w którym pracuje, w chwili zaś gdy powraca do domu, opuszcza ów świat i należy tylko do rodziny. Takiemu przejściu ze świata ruchliwej i hałaśliwej pracy do spokojnego i cichego domu towarzyszy dziwna a tak słodka zmiana w całym nastroju umysłu, w całem usposobieniu. Na progu domu wita mężczyznę kobieta a już pod czarem jej słodkiego powitania zapomina on o troskach i znojach codziennej pracy. Wypogodzone oblicze promieni się zadowoleniem na widok przyjemności, jakie go czekają w świętym przybytku szczęścia domowego, dzięki — kobiecie...

Dom powinien być nietylko państwem kobiety, lecz jej dziełem, owocem jej pracy, rozpryśniętej w codziennem życiu na tysiące drobnych trosk i zadań, a wytwarzającej z siebie najpierwsze warunki szczęśliwego i spokojnego pożycia. Pracę tę przedstawia nam autor obrazowo i z widocznem zamiłowaniem.

Dziełem kobiety jest najpierw ów porządek domowy, bez którego dom przestaje nas nęcić do siebie. Pomyślmy sobie, że baczne oko kobiety przestało na chwilę czuwać nad temi drobnemi przedmiotami, które stanowią i stanowić muszą część składową każdego domu. Zda się, że wtedy jakaś siła niewidzialna zaczyna złośliwie gospodarować i przenosić każdą rzecz na niestosowne dla niej miejsce. Siła ta nie spoczywa, dopóki nie doprowadzi do zupełnego zamięszania i nieładu. Krzesło przenosi się pod jej wpływem na środek pokoju, stół dostaje się ni ztąd ni z owąd pod ścianę, suknia ciekawie wygląda z poza otwartych drzwi szafy, kapelusz porzuca niewygodną pozycyą na kołku, lasce zachciewa się leżeć na takiem miejscu, gdzieby się każdy mógł o nią potknąć — jednem słowem: wszystko wyłamuje się z karbów codziennego porządku. Wtedy dopiero można ocenić całą wysoką wartość porządku, gdy szukamy czegoś daremnie na właściwem miejscu, gdy oko na każdym kroku widzi niestosowność i nieład, gdy zdaje się, że w domu niema niczego, chociaż są w nim wszystkie rzeczy potrzebne. Straciwszy porządek domowy tracimy z nim panowanie nad częściami składowemi domu.

lu, aby przy lada burzy zatonęły i właścicielom swoim przynosiły wysokie premie assekuracyjne.

Raffinowana ta nikczemność gotuje corocznie grób w głębiach morskich bardzo wielu marynarzom, a znany filantrop angielski sir Plimsoll, członek Izby gmin oddawna już domagał się położenia kresu tej niegodziwości za pomocą stosownej ustawy. Wniesiono przeto w Izbie bill odpowiedni, który miał być załatwiony jeszcze w tej sessyi, gdy naraz 23. Lipca Disraeli oświadczył, że rząd „ku wielkiemu swemu ubolewaniu“ widzi się zmuszonym cofnąć ten bill z porządku dziennego tegorocznej sessyi, natomiast zaś zamierza przeprowadzić w tym roku jeszcze ustawę o kontraktach dzierżawnych w Anglii, ustawę, która mówiąc nawiasem nie jest ani tak ważną, ani tak pilną jak powyższa. Na to oświadczenie powstał p. Plimsoll i w widocznem rozdraźnieniu donośnem głosem zaprotestował przeciw cofnięciu ustawy marynarskiej. W namiętnej mowie zarzucił on Disraelemu, że usunięciem tego bilu z porządku dziennego wydaje na śmierć tysiące ludzi i wyświadcza przysługę właścicielom okrętów, tym rozbójnikom i łotrom, którzy przez swych zastępców w parlamencie zamierzali stłumić bill zapomocą mnóstwa poprawek.

Namiętne te słowa wywołały wielką burzę w Izbie i z wszystkich stron wzywano mowcę, aby przytoczył nazwiska. Pan Plimsoll, który ze wzburzenia prawie odchodził od zmysłów, wystąpił na środek sali i oświadczył, że wymieni nazwiska.

„Sekretarz żeglugi — mówił dalej p. Plimsoll —zapewniał mnie, że od lat 30 nie zdarzył się ani jeden wypadek rozebrania w portach starych, zbutwiałych statków. Przeciwnie, okręty takie przechodziły z rąk do rąk, aż wreszcie w najopłakańszym stanie dostawały się w posiadanie mniej zamożnego właściciela, który wysełał je następnie na pełne morze, aby tam zatonęły. Ludzie ci nazywają się „oprawcami okrętów“, a sekretarz ministerstwa finansów mówił mi, że w tej Izbie zasiada jeden taki oprawca.“

Wśród powszechnej wrzawy i wezwań do porządku powstał na te słowa prezydent aby przypomnieć mowcy, że nie wolno mu mówić o bilu marynarskim, dopóki on nie będzie na porządku dziennym.

„Bardzo dobrze, odparł Plimsoll, oznajmiam zatem, że na przyszły wtorek wystosuję do prezydenta ministerstwa handlu zapytanie, czy prawdą jest, że okręty (których nazwiska mowca odczyta) zatonęły na morzu, czy prawda, że właściciel ich nazywa się Edward Bates i czy ten p. Edward Bates jest członkiem tej Izby?“

Na to wszczął się w Izbie tak ogromny hałas, że niepodobna było rozróżnić pojedyńczych głosów. Sir Plimsoll w najwyższem uniesieniu przystąpił ku trybunie prezydenta, zaczął tupać nogami i krzyczeć na cały głos: „Jestem zdecydowanym zdemaskować łotrów, którzy żeglarzom gotują grób w głębiach morskich.“

Po kilku minutach, gdy wrzawa nieco ucichła, zabrał głos prezydent, aby wyrazić nadzieję, że p. Plimsoll słowa „łotry“ nie odnosił do członków tej Izby.

Plimsoll porwał się znów ze swego miejsca, wyszedł na środek sali i oświadczył, że słowa tego użył właśnie w tem znaczeniu i że nie zamyśla wcale cofnąć go. Gdy mimo próśb przyjaciół i wezwania prezydenta nie dał się nakłonić do cofnięcia tego wyrażenia, oświadczył prezydent, że jest zniewolonym poddać zachowanie się mowcy pod sąd Izby. „Poddaję się chętnie sądowi Izby, rzekł Plimsoll, a składając na stole prezydenta pismo dadał: „Oto mój protest przeciw postępowaniu rządu.“

Gdy następnie zabrał głos Disraeli, rozjątrzenie Plimsolla obróciło się przeciw niemu. Ze ściśniętemi pięściami przystąpił on do ministra i tylko przemocą zdołano go odprowadzić na miejsce. Disraeli wezwał zatem prezydenta, aby uczynił co mu powinność każe i udzielił temu deputowanemu nagany. Wedle zwyczaju dozwolił prezydent deputowanemu zabrać głos z miejsca swego, zanim opuści Izbę. Pan Plimsoll nie zrobił użytku z przysługującego sobie prawa, lecz wychodząc z Izby zawołał tylko: „Mój Boże! Czyż panowie nie widzicie, że tysiące ludzi wydane są na pastwę śmierci!“

Po wyjściu Plimsolla poparł przywódzca opozycyi wniosek udzielenia nagany, zaproponował jednak, aby delinkwentowi dano czas do uspokojenia. Sir Sullivan, który odprowadził Plimsolla, prosił Izbę głosem pełnym wzruszenia o pobłażliwość dla kolegi, rozdrażnionego troską i nadmiarem pracy. Jeżeli Izba zostawi mu tydzień czasu, Plimsoll sam żałować będzie swego wykroczenia przeciw godności Izby. Izba przyjęła przychylnie tę propozycyę. Disraeli zmienił swój wniosek w tym duchu, aby wystósowano do p. Plimsolla zaproszenie, żeby po ośmiu dniach zajął na powrót swoje miejsce. Wniosek ten przyjęto, poczem Izba przeszła do rozpraw nad projektem ustawy o dzierżawach.

— Na posiedzeniu Izby gmin z 26. Lipca oznajmił minister handlu Adderley, że przedłoży we wtorek projekt ustawy upoważniającej rząd do zatrzymania statków niezdatnych do żeglugi. Na zapytanie Johnstona oświadczył podsekretarz spraw zagranicznych Bourke, iż traktat handlowy angielsko-francuski upływa w r. 1877, angielsko-austryacki i angielsko-włoski w r. 1876. Rząd niczego nie zaniedba, aby przywieść do skutku układy względem nowych traktatów handlowych. Na zapytanie Campbella oświadczył Bourke, że stosunki klimatyczne wybrzeży chińskich i birmańskich wstrzymały odjazd komisyi dla śledztwa w sprawie zamordowania Margarego. Wkrótce jednak komisya puści się w drogę.

KRONIKA.

= **JE. p. Namiestnik** spędził noc dzisiejszą niespokojnie. W stanie choroby nie zaszła żadna zmiana.

— **Mianowania**. Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną posadę notaryusza w Jordanowie, koncypientowi adwokackiemu Antoniemu Kurłacie z Krakowa.

= **Na intencyę wyzdrowienia** JE. pana Namiestnika odbyły się nabożeństwa w Turce i Mościskach (w kościele i w gr. kat. cerkwi).

*** **Skutkiem nieostrożnego ścinania drzewa** zginął dnia 16 b. m. wyrobnik Stefan Kałamucki z Hłudna, w Przemyskiem. Wyrębując sosnę w lasach dworskich w Chyrzynie zabity został nagłym złomem drzewa.

*** **Morderstwo**. W Hawłowicach Górnych, w powiecie Jarosławskim lokaj Paweł Kowalski, żonaty i ojciec pięciorga dzieci, od dłuższego czasu żyjący w waśni z włościańską rodziną Skopów, której był sąsiadem, d. 21 wieczorem zasłyszawszy, że Skopowie biją jego żonę, wypadł z rewolwerem nabitym swego pana i w przystępie zaciekłości postrzelił Sebestyana (ojca) i Jana (syna) Skopów bardzo niebezpiecznie, zaś żonę pierwszego, Apolonię, mniej ciężko. Skutkiem odniesionej rany Sebestyan Skop zakończył życie na drugi dzień rano, dla Jana Skopa zaś nie ma nadziei wyzdrowienia. Waśń pomiędzy Kowalskim a Skopami, jak sprawdzono, poszło o miedzę gruntową. Morderca jest uwięziony.

(λ) **Gnomon kieszonkowy**. P. Józef Weiss, zegarmistrz we Lwowie sporządził nader praktyczny zegarek słoneczny, zapomocą którego z łatwością o każdej porze dnia dowiedzieć się można o godzinie. Przyrząd jest bardzo prosty, a o tyle dogodny, że można go zawsze mieć przy sobie. Zalecić można ten wynalazek nauczycielom szkół ludowych i w ogóle wszystkim mieszkającym na wsi, którzy nie mają środków do regulowania zegarków zwykłych. Nauczycielom szkół ludowych przydać się może nadto z tego powodu, że zawiera różnice czasu pomiędzy południkiem lwowskim a południkiem innych stolic europejskich, amerykańskich i azyatyckich; zapomocą więc gnomona mogą nauczyciele uzmysłowić dziatwie naukę o różnicy czasu. Cena jest bardzo przystępną, bo wynosi tylko 35 centów.

*** **Samobójstwo**. W Lipnicy Dolnej, w Rohatyńskiem, dnia 26. b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się 67 letni diak Stefan Kwaśnicki. Dochodzenie sprawdziło, że przyczyną samobójstwa były długoletnie cierpienia fizyczne.

*** **Utonął** dnia 17 b. m. w rzece Dniestrze pod Horyhladami, w Tłumackiem, nauczyciel prywatny, Jędrzej Łuszpiński, rodem z Krzywcza powiatu Borszczowskiego, a to skutkiem własnej nieostrożności podczas kąpieli,

— **Nawalnice ostatnich dni** w Czechach i Niemczech znów ogromne zrządziły spustoszenia. Donoszą o nich ze wszystkich stron pogranicznych krajów. Miasto Fulda tak była zalane, że niepodobną była w niem jakakolwiek komunikacya. W Geistingen nad Renem, właśnie w chwili, gdy arcybiskup koloński bierzmował w kościele dzieci, zerwała się okropna nawalnica, a zaledwie skończył obrzęd i udał się do pobliskiej wioski, uderzył piorun w kościół i spalił go do szczętu. W Weisingen, w Wirtemberskiem, d. 20. b. m. dało się uczuć jednocześnie z wielką burzą i nawalnym deszczem tak silne trzęsienie ziemi, że szklanki się poprzewracały a meble w pomieszkaniach widocznie się posunęły. W Elsu, na Szląsku trąba powietrzna wypiła wszystką wodę ze stawu i uniosła ją znaczny kawał a następnie wylała wszystką na drogę żelazną, która skutkiem tego znacznie została uszkodzona.

— **Wpływ błyskawicy na wzrok**. W miejscowości Mayen pod Koblencyą niedawno podczas burzy o zmroku piętnastoletni chłopek wpatrywał się w niebo śledząc przebiegające po niem błyskawice, gdy nagle potężny piorun rozpruł gęste chmur zasłony, poczem gruba ciemność zaległa znów ziemię. Chłopiec już po omacku tylko dostać się zdołał do domu a przybywszy tam prosił matki, ażeby zapaliła świecę, gdyż przecie jest zupełnie ciemno. Matka zrazu myślała, że malec żartuje, ponieważ świeca paliła się jasno na stole, dopiero gdy tenże ponownie prosił o światło, zapewniając że nic nie widzi, i skarżyć się zaczął na ból w oczach, z przerażeniem spostrzegła, że ociemniał zupełnie.

— **Drugi grzyb olbrzymi** znaleziono znów onegdaj w tym samym lesie co pierwszy, pod Osiekiem w Czechach. I ten był na wskróś zdrowy, a ważył nawet nierównie więcej niż pierwszy, gdyż dwa funty bez 8 łutów.

— **Ośmdziesiąt beczek arszeniku** zatonęło niedawno w Łabie pod hanowerską wsią Marszacht. Popłoch ztąd wzdłuż całego dalszego pobrzeża Łaby, ponieważ obawiają się, że ilość taka trucizny zatruć mogła wszystką wodę. Zarządzono jednak natychmiast energiczne roboty w celu wydobycia beczek tych z dna rzeki.

— **Miarą stopnia intelligencyi** pojedyńczych społeczeństw mogą być cyfry statystyczne spotrzebywanego w świecie papieru. Corocznie wyrabiają ogółem około 1.800 milionów funtów papieru, z której to ilości połowa służy do drukowania, szósta część do pisania a reszta do pakowania. Obliczono dalej, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki, przypada na głowę rocznie 17 funtów; Anglik spotrzebowuje rocznie 11 i pół funta, Niemiec 8, Francuz 7, Włoch $3^1/_4$, Hiszpan $1^1/_8$ a Rossyanin jeden funt.

— **Kolonia naukowa w Afryce**. Niemieccy uczeni powzięli zamiar założenia kolonii naukowej w stolicy krainy afrykańskiej Choa, Cinkobarze, zkąd nieustannie mogłyby być podejmowane wycieczki w niezbadane jeszcze dotąd okolice środkowej Afryki. Myśl wyszła od podróżnika p. Renge, który podobno zapewnił już przyszłej kolonii poparcie króla murzyńskiego Menelaka, przychylnego wszelkim usiłowaniom cywilizacyjnym.

— **Jeszcze o polskich Laskarysach**. Korespondent paryski *G. W.* pisze: Pozwalam sobie dorzucić słówko do głównego procesu rzekomej księżniczki Maryi Laskaris, o którym tyle w ostatnich czasach pisano. Jedynym, prawym następcą po cesarzu Paleologu jest dzisiaj p. Jerzy Laskarys zamieszkały pod Warszawą i znany w literaturze naszej. Posiada on autentyczne dowody swego rodu, oraz dowody dające mu prawo do owych milionowych sum, opartych na rzymskim lombardzie *Monte di Pieta*. Pan Jerzy Laskarys poruczył tę sprawę paryskiemu adwokatowi Juliuszowi Favre'owi, lecz z powodu ostatniej wojny proces nie przyszedł do skutku. Pan J. Laskarys ze swemi papierami opuścił Paryż, wrócił do kraju, i nie rozumiem, czego zaniechał tak ważnej sprawy. W Paryżu krążyła pogłoska iż rzekoma księżniczka Marya Laskarys jest narzędziem jakiegoś intryganta.

— **Przerażający obraz** trzęsienia ziemi w Nowej Grenadzie, o którem wiele szczegółów już podaliśmy, znajdujemy w liście pewnego podróżnego, który w dzień katastrofy przejeżdżał przez nawiedzone trzęsieniem okolice. „Dnia 18 Maja — pisze on — zaskoczyło nas w drodze zjawisko okropne. Z lasów wypadać zaczęły dzikie zwierzęta gnane przestrachem, a muły nasze nagle zjeżyły grzywy i okryły się potem. Nas samych też ogarnęło uczucie grożącego niebezpieczeństwa, lecz nim jeszcze zdołaliśmy zdać sobie sprawę z tego uczucia, nastąpiło gwałtowne wstrząśnienie ziemi, która położyła kres wszelkim rozmyślaniom, a wnet po niem drugie jeszcze gwałtowniejsze i trzecie prawie bezpośrednio po drugiem, a to ostatnie z taką już siłą, że nie tylko pospadaliśmy z mułów ale i zwierzęta te poupadały na ziemię. Na szczęście zaskoczyła nas katastrofa w otwartem polu, pokrytem jedynie zaroślami. W dali, jak oko mogło zasiągnąć, widzieliśmy walące się z łoskotem olbrzymie drzewa, z korzeniami powyrywanemi, chociaż w ogóle nie była to chwila do rozglądania się i do robienia uwag! O ile zebrać mogę doznane wrażenia, nie zdaje mi się, ażeby trzęsieniu towarzyszył był jaki łoskot podziemny, a powietrze w ogóle pozostało spokojne. Tymczasem wstrząśnienia nie ustawały ani na chwilę przez sekund 40. Zrazu były one pionowe, następnie zaś rozszerzały się w kierunku poziomym. Nagle ogarnięci zostaliśmy chmurą nader subtelnego pyłu, która przelatywała w kształcie trąby powietrznej, ale zwolna. Ochłonąwszy nieco z przerażenia ujrzeliśmy obraz straszliwego zniszczenia w okolicy, gdyż nietylko drzewa i krzewy zalegały cały obszar, ale w stronie południowo-zachodniej wszczął się pożar lasu. Nie pozostawało nam, jak co rychlej spuścić się w niziny. Smutny to był pochód. Co chwila przystawaliśmy z powodu ciągłych wstrząśnień, lubo już coraz rzadszych i słabszych, a gdzie tylko przybyliśmy, witały nas gruzy, zgliszcza i zrozpaczone twarze ludzkie. Aż do Meridy nie spotkaliśmy domu, który byłby się oparł wstrząśnieniom. Maracaibo wyglądało okropnie, ale widok, jaki przedstawiała po trzęsieniu Kukuta, przechodzi wszelkie opisanie. Kamień tam nie pozostał na kamieniu a ziemia w wielu miejscach popękała. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nieszczęśliwe to miasto nie podźwignie się już nigdy, gdyż mieszkańcy w obawie zarazy i rabusiów nie chcą tam powrócić. Zdaje się, że powstał nowy wulkan na Alto de la Giracha, w pobliżu Santjago i że z tego to wulkanu pochodziły owe chmury subtelnego pyłu.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Spekulanci-wydawcy** nie kierują się wcale skrupułami w rzucaniu między publiczność tłumaczeń z literatury obcej. Jeden z warszawskich wydawców zapowiedział nowe wydawnictwo zbiorowych dzieł Pawła Kock'a!!! Po co? na co? dla kogo? Dla lichego zysku — oto będzie najkrótsza, a podobno najtrafniejsza odpowiedź. Jest to jedno z tych przedsięwzięć, które mają tylko na widoku... edytorską kieszeń. Pisarz ten kiedyś popularny pomiędzy licznem mieszczaństwem francuzkiem, malujący ze swawolnym, ale jowialnym humorem śmieszne i nizkie strony jego życia, mógł mieć kiedyś wartość przedewszystkiem dla Francuzów, z powodu oryginalności i werwy swego lokalnego kolorytu. Rozumie się, że dla naszych czytelników typowa jego strona jest obojętna, ale za to stanowi ona strawę dla gustów powszedniejszych, lubujących się w trywialnym nieco humorze i w tych niekiedy arcyskandalicznych romansikach, bez których się nie obejdzie żaden utwór tego Homera gryzetek paryzkich. Zdaje się tedy, że dla nasycenia takich gustów wystarczą dawne przekłady tułające się jeszcze po czytelniach i antykwarniach, a rozchwytywane przez młokosów, szwaczki, kucharki. Publiczność inteligentna, która nie lubując się w drastycznej treści, zechce ocenić wartość literacką autora, nie będzie się uciekała do przekładów, gdyż język oryginału u nas jest nadto może rozpowszechniony. Wydawcy więc rachują widocznie na massy mniej ukształcone, pomiędzy którémi znajdą się gusta łaknące grubej i drażniącej strawy literackiej. Wydawnictwo to, pod żadnym względem nie odpowiadające potrzebom umysłowym naszego ogółu, należy poniekąd do kategoryi tego rodzaju przedsiębiorstw co *Izabella*, *Barbara* i tym podobne tuzinkowe produkcye literackie, jest wyrachowane na nizkie namiętności klass mniej wykształconych, dlatego też bynajmniej na poparcie nie zasługuje.

> **Nasi** — pod tym tytułem odegraną została w letnim warszawskim teatrzyku *Tivoli* komedya hr Wincentego Bobrowskiego, którego kilka drobnych utworów granych było na scenie lwowskiej i krakowskiej. Dzienniki warszawskie dość surowo odzywają się o *Naszych* a *Kuryer Wnrszawski* tak komedyę tę ocenia: Utwor ten przeważnie tendencyjny, ściśle na miejscowych stosunkach osnuty. Bohater sztuki, zrujnowany krachem wiedeńskim arystokrata, przybywa szukać pomocy najprzód u swoich ex-przyjaciół i współ-braci, potem u wspaniałych filarów finansowego świata. Kiedyś tam za lepszych czasów zdobył od niechcenia dyplom inżynierski, teraz pragnie wyzyskać zawód i pracować na chleb, ale potrzebuje, żeby go ktoś popchnął na tryby maszyny społecznej, gdyż sam uczepić się ich nie zdolny. Swoi odtrącają go w imię próżniaczego i pasożytnego egoizmu, którego hasłem jest użycie, drzemka wygodna na prapradziadowskiej spuściźnie i pogarda wszystkiego, co upadło lub wykoleiło się z ich grona. Obcy rzucają mu w oczy nieufność i niechęć rasową, lekceważenie tej pracy przedsięwziętej *in extremis* a nadewszystko solidarność plemienną, w imię której: *obcych* używa się czasem, lecz tylko za narzędzia powolne każdemu skinieniu, a popiera się wyłącznie *swoich.*“ Tak zrozumiana solidarność stanowi główną różnicę dwóch warstw społecznych, z których każda jest potęgą w swoim rodzaju — i zarazem zasadniczą przyczyny upadku jednej, — ciągłego wzrastania drugiej.

Czy biedny hrabia Jerzy znajdzie jeszcze ratunek? Znajdzie go, ale u młodego żyda, który sam poczyna dopiero budować sobie przyszłość, pod sztandarem opieki wysokiego protektora. W tem rozwiązaniu mieści się zarazem tendencya sztuki.... Solidarność i braterstwo wszystkich członków społeczeństwa, bez różnicy wyznań i pochodzenia, wobec pracy,— oto myśl, którą p. Bobrowski w *Naszych* uwydatnić usiłował. Wielka szkoda, że talent autora w malowaniu wad i ułomności ludzkich, nie sprostał odwadze. Kilka głębiej pomyślanych sytuacyj, kilka dobrze zaobserwonych rysów psychologicznych i obyczajowych, nie wystarczy do zapełnienia 5cio-aktowej komedyi. *Naszym* p. Bobrowskiego brak przedewszystkiem artystycznego planu, który akcyi nadaje ruch i życie jednolite, brak perspektywy scenicznej, która polega na umiejętnem użyciu świateł i cieni. Figury jego to wyskakują krzykliwie na pierwszy plan, to znowu rozpływają się w mglistej nieokreślności. Sytuacye malowane grubo, z fotograficznym niemal realizmem, nie przejmują widza, gdyż nie posiadają w sobie żadnych piękna pierwiastków. Wybłyska z nich i często nawet prawda, której i pospolite dojrzeć mogą oczy. Osłabia nadto wartość komedyi budowa

rozwlekła i nie dość kształtna, dzięki której przez pierwsze trzy akty hrabia Jerzy po kolei rozpowiada każdemu z osobna protektorowi, że został zrujnowany przez krach, ma dyplom inżynierski i chce pracować. Styl utworu nie błyszczy wcale wybitnemi barwami; dyalogi w salonach arystokratycznych są równie pospolite i mało wykwintne, jak gwar bankierskiego kantoru. Obok tych ogólnych zarzutów, możnaby postawić wiele szczegółowych. Postacie arystokratów za mało odskakują od siebie, — bohater sztuki jest mdłym i płaczliwym, a kobiety nie wiadomo na co plączą się w sztuce, gdyż nie mają w niej żadnego znaczenia. Kilka scen razi trywialnością i nieprawdopodobieństwem (scena oświadczyn Henryka), — wiele innych zdradza skłonność do opowiadań i morałów właściwą autorom początkującym.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ceny zbożowe.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 11 złr. — ct. do 11 złr. 80 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr. 60 cent. Usposobienie spokojne. Odbyt był mierny a popyt ograniczał się do potrzeb konsumcyi.

Tarnów: pszenica 190 funt. 10 złr. 75 cent. do 11 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 75 cent. owies 112 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie ciche Wzrost cen na targach zagranicznych wywarł wpływ znaczny. Właściciele młynów kupowali znaczne zapasy zboża.

Dębica: pszenica 190 funt. 11 złr. — cent. do 11 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 50 cent. do 7 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 80 cent., owies 112 funt. 4 złr. 40 cent. do 4 złr. 60 cent. Usposobienie mdłe. Z powodu żniw targi były mało zwiedzane. Ceny poszły w górę.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 11 złr. — cent. do 11 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 40 cent., rzepak 150 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie ciche. Odbyt słaby dla braku zapasów. Pszenica była poszukiwaną i dobrze za nią płacono. Żyto mało także popyt. Jęczmień był mało poszukiwany. Za owies ofiarowano lepsze ceny.

Jarosław: pszenica 190 funt. 11 złr. — cent. do 11 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. Usposobienie silne. Wzrost cen ożywił ruch handlowy znacznie. Wywóz wynosił 9786 funtów pszenicy i żyta. Znaczne zapasy sprzedano na potrzeby konsumcyi.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 11 złr. — cent. do 11 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 5 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 4 złr. 20 cent., rzepak 150 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie ożywione. Właściciele młynów kupowali znaczne zapasy. Wzrost cen na targach zagranicznych zaskoczył ich w chwili najtrudniejszej.

Lwów: pszenica 190 funt. 10 złr. 25 cent. do 10 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 10 cent. Kupcy zagraniczni pozyskiwali znaczniejszych zapasów. Producenci zajmują stanowisko wyczekujące, gdyż spodziewają się cen korzystniejszych.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 9 złr. 50 cent. do 10 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. - cent, jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 25 cent. owies. 112 funt. 3 złr. 80 cent. do 3 złr. 90 ct. Usposobienie silne. W skutek wzrostu cen za granicą handel był ożywiony. Wywieziono 11.000 centn. do Szląska pruskiego i austryackiego tudzież na Morawę.

Brody: pszenica 190 funt. 9 złr. 75 cent. do 10 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 70 cent. do 5 złr. — cent. owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 3 złr. 80 cent. Usposobienie ożywiło się. Dowóz zboża z Rosyi wzrósł na kolejach i na drodze kołowej. Dowóz byłby daleko znaczniejszy, gdyby w Kijowie nie był powstał w ostatniej chwili wielki popyt na zboże dla Królewca.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 9 złr. 50 cent. do 9 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent., owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 3 złr. 60 cent. Usposobienie poprawiło się. Ceny wzrosły; zboże było poszukiwane dla Galicyi i do wywozu. Ponieważ żniwo nie wróży dobrych rezultatów, przeto producenci zajmują stanowisko wyczekujące.

— **O widokach zbiorów** w Galicyi podajemy regularnie dokładne sprawozdania z autentycznego źródła. Obecnie powtarzamy za *Gońcem Urzędowym* zapiski o widokach urodzaju w królestwie Polskiem i w prowincyach rossyjskich. *Gon. Urzędowy* ogłasza między innemi następne doniesienia o urodzajach otrzymane w ministeryum spraw wewnętrznych 20. i 22. lipca: Warszawa: Urodzaj traw średni, zbiór siana nieukończony, stan zboża zadawalający, pogoda sprzyja zbiorom. (Obecnie mamy od dni kilku uprzykszoną niepogodę.) Kielce: Zbiory zboża byłyby obfite, gdyby grady i burze nie zrządziły szkody na 700.000 rubli; w każdym razie środki przeżycia można uważać za zapewnione. Radom: Urodzaj zboża można uważać za bardzo zadawalający; siana ma się obficie i zebrano je za pogody. Kalisz: Łąki miernie porosły, zbiór siana odbył się pomyślnie; zboże piękne, lecz w niektórych miejscowościach grady sprawiły szkody na 600,000 rubli; zbiorom zboża przeszkadzają deszcze. Piotrków: Urodzaj trwa dość dobry, lecz zbiory siana nie wszędzie odbywały się pomyślnie; oziminy są piękne, jarzyny mniej zadawalające; pogoda sprzyja zbiorom. Płock: Trawy piękne i zbiór siana odbywa się pomyślnie; urodzaj oziminy, a zwłaszcza pszenicy, całkiem zadawalający; żniwa wszędzie się odbywają przy sprzyjającej pogodzie; stan jarzyn zadawalający. Lublin: Urodzaj traw był dobry, zebrano siana więcej niż w roku zeszłym: posucha niekorzystnie wpłynęła na zboże, lecz zbiory będzie można nazwać dobremi, jeżeli żniw nie zmitrężą panująca w tej chwili niepogoda; kartofle obiecują piękny urodzaj. Siedlce: Oziminy dosyć zadawalające; jarzyny i kartofle w powiecie Siedleckim piękne, w Węgrowskim średnie, w innych nie obiecują obfitego zbioru; sianożęcie odbyło się pomyślnie, ale siana zebrano za mało. Łomża: Zbiór siana był zadawalający, urodzaj zboża piękny, ale grady zniszczyły na 500,000 r.; część pobitego zboża poprawia się; pogoda dobra; w ogóle widoki urodzaju niezłe. Suwałki: Oziminy i jarzyny zadawalające, z wyjątkiem powiatów Suwalskiego i Sejneńskiego, w których jarzyny są mierne; grady zrządziły szkody na 285.000 rs.; trawy miernie porosły; sianokos ledwo rozpoczęty pomyślnie się odbywa. Kowno: W powiatach Kowieńskim, Poniewiezkim, Rosieńskim, Szawelskim i Telszewskim zboża i trawy zadawalające, w Nowo-Aleksandrowskim i Wiłkomierskim oziminy zadawalające, jarzyny liche, pogoda sprzyja zbiorom siana, lecz będzie go niewiele. Wilno: Trawy liche, sianożęcie odbywa się bez przeszkody, oziminy mierne, jarzyny zaś niezadawalające, może zajść potrzeba dawania zasiłku z magazynów zapasowych na zasiew a w części i na przeżycie. Grodno: Urodzaj traw w pow. Wołkowyskim, Słonimskim, Brzeskim i Białostockim zadawalający, oziminy w Białostockim, a jarzyny w Bielskim i Grodzieńskim mierne, w innych zadawalające, żniwa się rozpoczęły, sianozbiór się kończy, pogoda sprzyja. Mińsk: Stan łąk z powodu posuchy niezadawalający, sianożęcie się rozpoczęło, posucha też nader zgubnie oddziaływa na wzrost oziminy, a zwłaszcza jarzyny w całej gubernii. Witebsk Stan ozimin prawie wszędzie bardzo dobry, jarzyny wczesne mierne, późniejsze trochę lepsze, trawy liche, zbiór siana ledwo się rozpoczął, panują upały. Mohylów: Łąki bardzo niezadawalające, oziminy mierne, kartofle i gryka dobre; inne jarzyny w części mierne, w części niezadawalające, owoce średnie, panuje susza. Kijów: Jarzyny skutkiem posuchy niezadawalające, gryka zupełnie licha, ukończony zbiór siana bardzo jest szczupły, mamy upały. Żytomierz: Oziminy i jarzyny mierne, w niektórych miejscach rozpoczęto zbiory ozimin, sianozbiorowi sprzyjała pogoda, ale wypadek lichy. Kamieniec Podolski: Stan oziminy tak dalece jest rozmaity, że w jednych miejscowościach zbiera się 10 ziarn i więcej, w innych musiano nędzne zboże skosić na paszę, jarzyny liche, jest tylko nadzieja poprawienia się kukurudzy, siana zebrano bardzo mało. Kiszyniew: Pszenica niemal wszędzie zginęła, żyto i jęczmień w niektórych miejscach ocalały, siana zebrano niezmiernie mało. Półtawa: Wśród niestannej posuchy zboża i trawy nie obiecują dobrych zbiorów. Charków: Stan ozimin i jarzyn lichy; siano gruntowe mierne, stepowe nędzne. Smoleńsk: Posucha coraz bardziej odejmuje nadzieję urodzaju; jarzyny bardzo liche; siana zebrano ledwo połowę zwykłej ilości. Ryga: Oziminy zadawalające, jarzyny poprawiły się po deszczach; łąki zadawalająco obrodziły, szczególniej na nizinach. Mitawa: Urodzaj łąk zadawalający; oziminy i jarzyny nieco ucierpiały od posuchy.

** **Ceny targowe** drugiego kwartału r. b. mało się różnią od cen kwartału pierwszego. Bardzo nieznaczną widzimy różnicę w cenie pszenicy, owsa i hreczki, które poszły w górę o 5, 7 i 12 cent. na mierzycy, gdy żyto, jęczmień, groch i ziemiaki spadły jeszcze o 12, 9, 20 i 18 cent, na mierzycy. Mąka najprzedniejsza pszenna poszła nieco w górę, pośledniejszych zaś gatunków spadła. W porównaniu z cenami kwartału drugiego 1874, widzimy znaczną zniżkę, szczególniej w cenach surowych produktów, której jednak tak samo jak i w pierwszym kwartale nie odpowiada bynajmniej zniżenie cen dalszych przerobów, jak przekona następujące zestawienie, w którem obok cen drugiego kwartału r. 1874, 1875 dajemy także obliczone % zniżki:

Artykuł	Cena średnia 1874	2go kwar. 1875	% zniżki
Pszen. mierz.	6 zł. 46 ct.	3 zł. 45 ct.	46·6%
Żyta «	3 « 85 «	2 « 18 «	43·4 «
Jęczmien. «	2 « 96 «	1 « 99 «	32·1 «
Owsa «	2 « 38 «	1 « 89 «	20·6 «
Hreczki «	3 « 73 «	3 « 18 «	14·7 «
Grochu «	4 « 20 «	3 « 7 «	26·9 «
Ziemiak. «	2 « 4 «	— — 82 «	59·8 «
Mąki centnar			
Pszennej Nr. 0	15 zł. 20 ct.	12 zł. 36 ct.	18·7 «
Pszennej Nr. 3	11 « 86 «	8 « 33 «	29·7 «
Przennej Nr. 5	10 « 26 «	5 « 83 «	43·1 «
Żytnej Nr. 2	9 « 36 «	5 « 96 «	36·3 «
Żytnej Nr. 4	6 « — «	4 « 35 «	29·1 «
Hrecz. kubek —	6 «	— 6 «	0·0 «
Bułki funt	19·8 «	12·8 «	35·1 «
Chleba «	9·9 «	6·6 «	33·5 «
Wołu centnar	30 zł. 33 «	24 zł.	20·8 «
Mięsa funt	27·97 —	25·88 «	8·1 «
Polendwicy funt	37·87	34·0 «	10·2 «
Słoniny świeżej funt	48 —	41·0 «	14·0 «
Masła świeżego «	67·—	58·6 «	12·5 «
„ starego «	60·3	54·0 «	10·4 «
Mleka miara	24·—	16· «	33·3 «
Jaj kopa	1 zł. 30 ct.	1 zł. 21. ct. «	7·0„

Miejskie biuro statystyczne.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875 zł.	1875 ct.	1874 zł.	1874 ct.
Doch. od 16. do 22. Lipca	219.750	38	235.318	87
Dochody od 1 Stycznia do 15 Lipca	5,545.085	51	7,102.481	69
Razem	5,764.835	89	7,337.800	56

OSTATNIA POCZTA.

Minister rolnictwa hr. Mannsfeld powrócił d. 27. b. m. do Wiednia z podróży inspekcyjnej po Tyrolu.

Minister handlu dr. Chlumecky ma przybyć w przyszłym tygodniu do Pragi, gdzie zwiedzi wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe a następnie objeżdżać będzie linię kolei państwowej i zwiedzać celniejsze zakłady przemysłowe czeskie.

Według prywatnego telegramu *Czasu* prace przygotowawcze do ułożenia półrocznego bilansu Zakładu kredytowego o tyle jeszcze zalegają, że niemożna się spodziewać ich ukończenia wcześniej, jak w pierwszych tygodniach Września. Według zestawień dokonanych przez sensalów zaprzysiężonych wystawiono na targ od początku maja 16 milionów austryackiej renty papierowej. Spółka secundoprioritetów kolei wschodniej rozwiązała się po rozkupieniu przez publiczność reszty akcyj według ostatniego wolnego wyboru.

Rektorem wszechnicy budapeszteńskiej na rok szkolny 1875/6 wybrany został profesor dr. Karol Thann.

Ban Mazuranicz wybrany został d. 27. b. m. w Bellovar jednogłośnie posłem na sejm krajowy. Głównodowodzący jenerał br. Mollinary wyjechał d. 27. b. m. z Zagrzebia do Budapesztu w sprawie pogranicznych dróg żelaznych i w sprawie użycia kwoty uzyskanej z sprzedaży lasów pogranicznych.

Do *Presse* donoszą z Konstantynopola: Derwisz pasza zawiadomił rząd, że z powodu odmówienia przez powstańców złożenia broni, polecił Selimowi paszy w Nevesinje, pułkownikowi Wely bejowi w Stolac i majorowi Selimowi effendemu w Belik, wystąpić z bronią w ręku, w skutek czego powstańcy rozproszyli się.

Zgromadzenie narod. przyjęło 28. Lipca ustawę o wyborach do senatu w drugim odczycie, trzeci odczyt zapowiedziany na poniedziałek; we czwartek wybór komissyi stałej.

Journal de Bruxelles zaprzecza podanej przez dzienniki wiadomości co do pobytu w Belgii wydalonych z Niemiec zakonników i mniemanej interwencyi nuncyusza.

Z San Sebastian donoszą 27go Lipca: Don Carlos odbył 25. b. m. rewię batalionów Dorregaraya, którym powiodło się dostać do Nawarry. W przemowie swojej wezwał je Don Carlos do wytrwałości i wierności.

Karliści w odwet za wydalenie swoich przyjaciół z Madrytu, wypędzili z Tolosy, Vergary, Onate i Azpeytia 900 osób, należących do stronnictwa liberalnego.

Flota rządowa bombarduje porty karlistowskie na wybrzeżu Kantabryjskiem.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28. Lipca.

Hotel Żorza.

Pp. Stanisław obyw. Michałowski, z Bolestraszyc. — Berthold br. Popper, obyw. z Wiednia. — Ferdynand Metzter, poruc. z Tarnopola. — Andrzej Cywiński, obyw. z Płoyczka. — Adolf Slatyński, z Wiednia. — Artur Vich, obyw. z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. Karol Bielański, obyw. Turzego. — F. Span nger, obyw. z Kołomyi.

Hotel Angielski.

Pp. Antoni Reindl, major, z Wolnicy. — Józef Gizowski, prok. skar. z Czerniowiec. — Franciszek Piszek, not. z Buska. — M. Czaykowski, obyw. z Zerawy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 28. Lipca.

Pp. Dr. Filip Fruchtmann, do Stryja. — Dr. Karol Tutak, adw. do Stanisławowa. — Wincenty Witosławski, poruc. do Brodów. — Kajetan Guszkowski, obyw. do Nowego Miasta. — Włodzimierz Mandyczewski, obyw. do Zarwanicy. — Włodzim. Mierzeński, obyw. do Barylowa. — Władysław Rylski, obyw. do Uhryna. — Erazm Wolański, obyw. do Czarnokońca. — Kazimierz Wysocki. do Hrehorowa.

Spostrzeżenia meteorogliczne.

z dnia 29. Lipca 1875.

Barometr 737.77mm. Psychrometr suchy + 14·63°C. Psychrometr wilgotny +13·25°C. Prężność pary 10·47 mm. Wilgoć 85%. — Zachmurzenie 9. Wiatr NE2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 11·7°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 15 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Lipca 1875.

(z kuponem / Oprócz kupona b.)

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	50	230	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
4-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	30	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	80	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	91	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	75	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	99	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	25	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	53³/₄	1	54¹/₄
Pruskie bilety kasowe	1	63³/₄	1	65
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Lipca 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71 —	71.10
„ w srebrze	74.—	74 10
Losy z r. 1839 całe	270.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	244.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105 75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 60	112.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	118.30	118 60
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.75	87 25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	81.—	81.50
Węgier	82.25	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	110.50	110.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215 —	215.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	936.—	938.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	398.—	400.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	182.50	183.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1847.—	1852.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229 50	229.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.—	142 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	278 -	278 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95.75	96.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.25	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 15
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74,50	75.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	96.25	96.75
Kol. lwow.-czern. jas. III· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	74.25	75.10
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163 50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.75	26 75
Palffego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w.	15 75	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32. —	22.10
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.10	93.20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.60	92.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 20	54.25
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.70
Paryż za 100 fr.	44 05	44.05
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.25	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.75	101.85

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 28. Lipca 1875.

	zł.	ct·
Jednolity dług państwa w banknotach	70	85
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	112	70
Akcye banku wiedeńskiego	925	—
„ „ kredytowego	215	80
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	101	50
Napoleond'or	8	89¹/₂
Dukat	5	25¹/₂
100 Marek	54	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2756)

Obwieszczenie.

L. 35.769. W skutek odezwy c. k. generalnej komendy we Lwowie z 17. Lipca b. r. l. 5476 podaje c. k. Namiestnictwo do powszechnej wiadomości załączone poniżej ·/. rozpisanie konkursu na funduszowe miejsca w wojskowych zakładach wychowawczych i kształcących, obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1875/6.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24. Lipca 1875.

·|·

I. Theil.

Concurs-Ausschreibung

von Stiftungsplätzen in den Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten mit Beginn des Schuljahres 1875/6.

I. Zum Eintritte in die Militär-Realschulen eventuell in die Wiener Neustädter oder in die technische Militär-Akademie.

a) Ein Julie Brudermann'scher Stiftungsplatz für Knaben aus der Familie Brudermann, und wenn kein solcher Aspirant vorhanden, für einen Knaben von rechtlichen, aber armen Eltern aus der Gemeinde Hütteldorf bei Wien.

b) Ein General-Major Sigmund Làzar von Ecska'scher Stiftungsplatz für Jünglinge aus der Familie des Stifters, eventuell für Officierssöhne und falls solche nicht vorhanden, für Söhne adeliger Familien aus dem ehemaligen Banate, mit Bevorzugung der Söhne von Staatsbeamten.

c) Drei Jacob von Schellenburg'sche Stiftungsplätze für Officierssöhne aus dem ehemaligen Warasdiner und Carlsstädter Generalate

d) Ein Franz Graf Kinsky'scher Stiftungsplatz für Söhne jener k. k Officiere, welche in der Wiener Neustädter Militär-Akademie ihre Erziehung erhielten und als Officiere ausgetreten sind.

II. Zum Eintritte in die Militär-Unter- oder Ober-Realschule.

e) Sechs Major Coels'sche Stiftungsplätze für Söhne von Civil-Staatsdienern, welche früher im Militär gedient haben.

f) Ein Major Dell'scher Stiftungsplatz für Söhne von Officieren, evangelischer Religion.

g) Zwei Kaiser Franz Josef Stiftungsplätze für Söhne von Civil-Staatsbeamten, welche früher als Officiere oder Unter-Officiere gedient haben.

h) Zwei Major Kraus'sche Stiftungsplätze für Söhne der obligaten Mannschaft des 9. Husaren-Regiments und in deren Ermanglung für Mannschaftssöhne der übrigen Husaren, dann der ungarischen Infanterie-Regimenter.

Die allgemeinen Bedindungungen für die Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten sind:

1. Die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als für künftige Kriegsdienste.

2. Die Heimats-Zuständigkeit in einem Orte der österreichisch-ungarischen Monarchie.

3. Ein befriedigendes sittliches Betragen, das Normalalter und die erforderlichen Vorkenntnisse.

4. Die Ablegung einer Aufnahmsprüfung mit entsprechendem Erfolge.

ad 1. Die körperliche Eignung ist durch das von einem graduirten Militärarzte ausgefertigte Zeugniß nachzuweisen.

ad 2. Die Heimats-Zuständigkeit ist durch den Heimatsschein, oder durch eine sonstige legale Bestätigung der betheiligten Gemeinde darzuthun.

Im Falle die Heimats-Zuständigkeit nicht nachgewiesen werden könnte, würde zwar die Aufnahme dennoch erfolgen, doch hätte sich der Vater (Vormund) zu verpflichten, längstens binnen Jahresfrist den fehlenden Nachweis zu liefern.

ad 3. Das sittliche Betragen und die Vorkenntnisse werden durch die Studienzeugnisse, das Alter durch den Tauf- oder Geburtsschein nachgewiesen.

Alle Aspiranten müssen der deutschen Unterrichtssprache so weit mächtig sein, um den Vorträgen folgen zu können.

Das Normalalter und die Vorkenntnisse für die einzelnen Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten sind folgende:

Für eine Militär-Unterrealschule ist zum Eintritte in den ersten Jahrgang die volle Eignung zum Besuche einer Mittelschule, daher die gut absolvirte 4 oder 5 Classe einer Volksschule, dann das nicht überschrittene 12. Jahr erforderlich.

In den 2., 3. oder 4. Jahrgang können Aspiranten mit höchstens dem 13., 14. respective 15. Lebensjahr und nach gut absolvirter 1., 2. resp. 3. Classe einer Realschule, einer dieser Anstalten gleich gehaltenen Bürgerschulen, eines Real- oder eines Unter-Gymnasiums eintreten.

In die Militär-Oberrealschule können Aspiranten, welche das 16. Lebensjahr noch nicht überschritten und 4. Classen einen Unterrealschule eines Real- oder Unter-Gymnasiums mit gutem Erfolge besucht haben, eintreten. Desgleichen in die höheren Jahrgänge mit 17. oder 18. Jahren, dann nach gut absolvirter 5. beziehungsweise 6. Real- oder Gymnasialclasse.

In die Militär-Akademie zu Wiener Neustadt können in diesem Jahre Aspiranten nach gut absolvirter 6. Gymnasialclassen mit dem nicht überschrittenen 19. Lebensjahr eintreten,

Insbesondere wird für diese Militär-Akademie in der Mathematik die Kenntniß der Gleichungen des 2. Grades und der Progrrssionen, ferner nebst der Planimetrie und Stereometrie, auch jene der ebenen Trigonometrie dann in der französischen Sprache mindestens fließendes und korrektes Lesen und Uebersetzen aus dem französischen in das Deutsche, sowie einfacher Themen aus dem Deutschen in das französische gefordert.

Für die technische Militär-Akademie, welche aus einer Artillerie- und einer Genie-Abtheilung besteht, wird der Umfang der Lehrgegenstände, welcher im Allgemeinen den Zielen der Oberrealschule entspricht, rücksichtlich der Aufnahmsprüfung wie folgt präcisirt:

a) Deutsche Sprache. Jene Fertigkeit im mündlichen Gedankenaustausche, um den deutschen Vorträgen mit Verständniß folgen zu können, ferner muß der Aspirant in schriftlicher Darstellung beschreibender und erzählender Aufsätze einige Gewandtheit entwickeln.

b) Französische Sprache. Mindestens fließendes und korrektes Lesen und Uebersetzen aus dem Französischen in das Deutsche, dann einfacher Themen aus dem Deutschen in das Französische.

c) Mathematik. Aritmetik und Algebra einschließlich der Auflösung der Gleichungen zweiten Grades mit einer und zwei Unbekannten, der aritmetischen (höheren Ranges) und geometrischen Reihen, dann der Combinationslehre, Planimetrie, Stereometrie, ebene und sphärische Trigonometrie.

d) Darstellende Geometrie. Ueber die Gerade und Ebene bis einschließlich der ebenen Schnitte mit Prismen und Pyramiden, dann den Durchdringungen dieser Körper, ferner Erzeugung und Darstellung krummer Flächen, ihre ebenen Schnitte, Berührungsebenen und Durchdringungen, sind gute Kenntnisse erforderlich.

e) Physik. Allgemeine und besondere Eigenschaften der Körper, Mechanik, Wellenlehre Akustik, Optik, Wärme, Magnetismus und Electricität mit elementar-mathematischer Begründung, nach einem der Lehrbücher für Ober-Gymnasien oder Oberrealschulen.

f) Chemie. Gesetze der chemischen Verbindungen, Atome, Molekule, Wertigkeit der Atome und Radikale, Aequivalenz, Grundzüge der chemischen Theorie über die Constitution der Körper, Bedeutung der chemischen Symbole und Formele, Vorkommen, Darstellung, Eigenschaften und Anwendung der für das practische Leben wichtigen Elemente und Verbindungen der unorganischen und organischen Chemie.

g) Geographie. Gründliche Kenntniß der phisikalischen und politischen Geographie von Europa, dann übersichtliche Darstellung der Orographie, Hydrographie und politischen Eintheilung der übrigen Welttheile,

h) Geschichte. Alterthum, Mittelalter und neuere Zeit, einschließlich des Jahres 1849.

Jene Aspiranten, welche der deutschen Sprache vollkommen mächtig sind und sich ein gutes Maturitäts- (Abgangs-) Zeugniß an einer Oberrealschule erworben haben, sind von der Aufnahmsprüfung befreit.

Dem Gesuche um die Erlangung der obigen Stiftplätze sind beizuschließen:

1. Der Tauf- (Geburts-) Schein,
2. der Heimatschein,
3. das Impfzeugniß,
4. das ärztliche Zeugniß,
5. das letzte Schulzeugniß und
6. die Maßliste, endlich
7. je nach den den Stiftbriefen, der Nachweis der Verwandschaft, der früher geleisteten Militärdienste u. s. f.

In den Gesuchen für die Aufnahme in die technische Militär-Akademie ist anzugeben, ob der Aspirant in die Artillerie- oder Genie-Abtheilung eingetheilt zu werden wünscht.

Die Gesuche sind längstens bis 31. Juli d. J. zu überreichen, und zwar rücksichtlich der Stiftplätze ad a, d, e und g an das Reichs-Kriegs Ministerium,

ad b) durch das Militär-Stations-Commando in Görz, an Seine Excellenz den Hrn. Feldzeugmeister Graf Coronini-Cronberg,

ad c) an das General-Commando in Agram,

ad f) durch das Militär-Stations-Commando in Oedenburg an den evang. Kirchenkonvent dortselbst, endlich

ad h) an das Husaren-Regiment Fürst Lichtenstein Nr 9 in Stuhlweissenburg.

In die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten werden bei Erfüllung der vorzitirten Bedingungen, auch Zahlzöglinge aufgenommen.

Das Beköstigungs-Pauschale, wofür der Zögling während seines Aufenthaltes in der Anstalt, die volle Verpflegung und Bekleidung und Unterkunft, sowie den Unterricht erhält, beträgt für die Militär-Unterrealschulen 300 fl, für die Militär-Oberrealschule 400 fl, endlich für die Militär Akademien 600 fl. jährlich pr. Kopf.

Dasselbe ist halbjährig in Varhinein an die Militärcassen beziehungsweise an die als Militär-Zahlstellen fungirenden Civilcassen zu entrichten.

Gesuche um Verleihung von Zahlplätzen, nimmt jedes General- (Militär) so wie jedes Militär-Stationsplatz- oder Ergänzungsbezirks-Commando entgegen.

Die Gesuche sind mit dem Tauf- (Geburts-) Scheine, Heimatscheine, Impfzeugnisse, ärztlichen Zeugnisse, letzten Schulzeugnisse und mit der Maßliste zu belegen.

(2770 2—3) **Edykt.**

L. 33589. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy 1. kontraktu kupna sprzedaży z daty Lwów 7 Października 1847 między Wincentym Laskowskim z jednej a Józefem Schönfeldem i Eliazarem Mayerem Reitzesem względem kupna sprzedaży realności Nr 515 i 506 3/4 zawartego.

2. Cessyi listownej przez ś. p. Wincentego Laskowskiego na rzecz Feliksa Urbańskiego zeznanej do wykonania odkupu realności 506 i 515³/₄ we Lwowie położonych.

3. Kontraktu kupna i sprzedaży z daty Lwów 2. Grudnia 1851 tyczącego się kupna i sprzedaży realności l. 515 i 506³/₄ we Lwowie położonych, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni powyższe dokumenta tem pewniej przedłożyli o ile po upływie tego czasu takowe za umorzone i nieważne uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3. Lipca 1875.

(2778 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 80 Wydział Izby adwokatów w Przemyślu oznajmia, że p. Dr. Floryan Minasiewicz adwokat w Krakowcu, i p. Dr. Teofil Dębicki, adwokat w Krośnie, siedziby swoje w miesiącu Wrześniu 1875 a to pierwszy do Mościsk, a drugi do Kołomyi przeniosą.

Od Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl dnia 27. Lipca 1875.

(2734 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 14.796. W moc upoważnienia ze strony wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 5. Grudnia 1874. zostaje urząd pocztowy w Derewaczu z dniem 1. Sierpnia 1875. przeniesiony do Dornfeldu.

Urząd pocztowy w Dornfeldzie będzie utrzymywał swe połączenie z urzędem pocztowym w Szczercu za pomocą codziennych jazd posłańczych, które będą obiegały w następującym porządku:

Tam

Z Dornfeldu o 4. godz. 30 m. po poł.
w Szczercu „ 5. „ 20 „ „

Przyłącza się w Szczercu do pociągu Nr. 2. do Lwowa.

Napowrót

ze Szczerca o IX. godz. — m. przed poł.
w Dornfeldzie „ IX. „ 50 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 1. ze Lwowa.

Czynność urzędu pocztowego w Dornfeldzie będzie się rozszerzała równie jak czynność zniesionego Derewackiego urzędu pocztowego na przesyłki listowe i wartościowe, dalej na przekazy pieniężne.

Najwyższa waga przesyłek wartościowych nadawanych w urzędzie pocztowym w Dornfeldzie, ustanawia się na 12½ kilogramów, w kierunku ze Szczerca ku Dornfeldowi będą jednak przewożone także więcej ważące przesyłki, któreby nadeszły koleją, jednak tylko o tyle, o ile to się może pogodzić z objętością i wytrwałością wózka posłańczego.

Z teraźniejszego okręgu doręczań urzędu pocztowego w Derewaczu przydzielają się do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Dornfeldzie gminy: Brodki, Chrusno stare, Chrusno nowe z Derewaczem i Manastyrem, Dobrzany, Dornfeld, Głuchowice z Glinką, Połamanica, Sucha dolina i Huta królikowa, Krassów z Reichenbachem, Warszawa i Zuszczyn, Lubiana z Lindenfeldem, Nowosiółka Polana z Huciskiem i Miedziakami i Rakowiec, podczas gdy się przeciwnie gminy: Kuhajów, Podciemna, Wołków i Zagórze do okręgu doręczania urzędu pocztowego we Lwowie (mieście) przydzielają.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 14. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 14.796. Im Grunde Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 5. December 1874 Z. 37.942 wird das Postamt in Derewacz mit 1. August l. J. nach Dornfeld verlegt

Das Postamt in Dornfeld erhält seine Verbindung mit jenem in Szczerzec mittelst täglicher Botenfahrten, welche in nachstehender Weise zu verkehren haben:

Tour.

Von Dornfeld um 4 Uhr 30 M. Nachm.
in Szczerzec „ 5 „ 20 „ „

Influirt in Szczerzec zum Zuge Nr. 2 nach Lemberg.

Retour

Von Szczerzec um IX Uhr — M. Vorm.
in Dornfeld „ IX „ 50 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

Die Wirksamkeit des Postamtes in Dornfeld wird sich wie die des aufgehobenen Amtes in Derewacz auf den Brief- und Fahrpostdienst dann auf das Geld-Anweisungsgeschäft erstrecken.

Das Maximalgewicht wird für die bei dem Postamte Dornfeld zur Aufgabe gelangenden Fahrpostsendungen auf 12½ Kilogramm festgesetzt, in der Richtung aus Szczerzec nach Dornfeld werden jedoch auch schwerere mit der Bahn einlangende Fahrpoststücke nach Maßgabe des vorhandenen Raumes und der Tragfähigkeit des Botenwagens zu befördern sein.

Von dem bisherigen Bestellungsbezirke des Postamtes Derewacz werden die Gemeinden: Brodki, Chrusno stare und Chrusno nowe mit Derewacz und Manastyr, Dobrzany, Dornfeld, Głuchowice mit Glinka, Połomanica, Sucha dolina und Huta królikowa, Krassow mit Reichenbach, Warschau und Zuszczyn, Lubiana mit Lindenfeld, Nowosiółka, Polana mit Hucisko und Miedziaki und Rakowice als Bestellungsbezirk des neuen Postamtes in Dornfeld arrondirt, die Gemeinden Kuchajow, Podciemna, Wołkow und Zagórze dagegen dem Bestellungsbezirke des Postamtes Lemberg Stadt einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 14. Juli 1875.

(2584 3-3) **Edykt.**

L. 5511. Dnia 15. Września, 13. Października i 17. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 103/122 w Waniowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Pawła i Anastazyi Sarachmanów własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadium 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 22. Maja 1875.

(2585 3-3) **Edykt.**

L. 5512. Dnia 22. Września, 21. Października i 9. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 126/28 w Waniowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Bilińskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 191 zł. 84 ct. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadium 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 22. Maja 1875.

(2577 3—3) **Edykt.**

L. 3842. Dnia 9. Września, 14 Października i 24. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 67/12 w Waniowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Anny i Iwana Sarachman własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 147 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2583 3—3) **Edykt.**

L. 5510. Dnia 15. Września, 27. Października i 16. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4/39 — 61 w Lanowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa i Feliksa Holaków własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 300 zł. w. a z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadium 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 22. Maja 1875.

(2578 3—3) **Edykt.**

L. 3843. Dnia 15. Września, 27 Października i 16. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8/17 w Zarajsku powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Tymczyszyna vel Pawłów własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 400 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 1000 zł. w. a.

Wadium 100 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja. 1875.

(2537 3—3) **Edykt.**

L. 10045. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż w sprawie wekslowej Stanisława Stojowskiego, jako kuratora masy spadkowej Emila Stojowskiego przeciw Em. Mandel Mandelbaumowi o zapłatę 1500 zł. w. a. z pn. dla Emanuela Mandel Mandelbauma z powodu, iż miejsce pobytu tegoż jest niewiadome, kuratora w osobie adwokata Dr. Brauna z zastępstwem adwokata Dr. Psarskiego ustanowił, wzywając pozwanego Emanuela Mandel Mandelbauma, aby potrzebne dokumenta tej sprawy dotyczące kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę obrał i o tem Sąd tutejszy uwiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki z opóźnienia jego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 1. Lipca 1875.

(2666 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3754. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dochodzenia ksiąg gruntowych w Nagórzance rozpoczną się na d. 31. Lipca 1875.

Wzywa się każdego co ma interes przy wny w zbadaniu stosunków posiapania, by się w obec komisyi zgłosił i wszystko przytoczył co dla wyjaśnienia lub ochrony swyc praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 18. Lipca 1875.

(2708 3—3) **Edykt.**

L. 1221. Ustanawiając dla Iwana Sawki, kaprala z pułku 55 br. Gondrecourt rodem z Zalesia, o którym od bitwy dnia 3, Lipca 1866. pod Königgrätzem niewiadomo gdzie się podział lub czy jeszcze żyje, kuratora w osobie p. Wendelina Trantzla, który o nim wywiadywać się ma, wzywa się tegoż Iwana Sawki by w przeciągu roku od dnia ostatniego edyktu do Sądu się zgłosił lub o miejscu swego pobytu tutejszemu Sądowi lub kuratorowi dał znać inaczej uznany będzie że umarł, i podług tego dalej się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy

Melnica 28. Lutego 1875.

Edikt.

Z. 1221. Für den dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten, seit den 3. Juli 1866 als der Schlacht bei Königgrätz vermißten Iwan Sawka, Corporal des Graf Gondrecourt 55 Infanterie Regiments, aus Zalesie wird Herr Wendelin Trautzel zum Curator ernannt, und aufgefordert, bezüglich dessen Lebens und Aufenthaltsortes Erkündigungen zu pflegen, ersteren dagegen vorgeladen binnen Einem Jahre zu erscheinen, oder sonst auf andere Art in die Kenntniß seines Lebens zusetzen, sonst wird die Todeserklärung eintreten.

K. k. Bezirks-Gericht

Melnica, am 28. Februar 1875.

(2670 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.678. W skutek upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3. b. m l. 18703 ogranicza się począwszy od 1. Sierpnia 1875. jazda posłańcza pomiędzy Krakowskim dworcem i Alwernią na przestrzeń pomiędzy Krakowskim dworcem i Przeginią i połącza się równocześnie jazda posłańcza pomiędzy Czernichem i Przeginią, ścieśniając onejże obieg, w jednolity obrót pocztowy pomiędzy Krakowskim dworcem i Czernichowem.

Przy tej sposobności zmienia się także porządek obiegania jazdy posłańczej pomiędzy Krakowskim dworcem i Oświęcimem.

Wedle tego będą wymienione jazdy posłańcze obiegały w następującym porządku:

1. Jazda posłańcza pomiędzy Krakowskim dworcem i Czernichowem

Tam

Z dw. w Krakowie	o	VIII.	g.	—	m.	przed p.
w Krakowie m.	o	VIII.	godz.	10	„	„
z Krakowa m.	„	VIII.	„	15	„	„
w Liszkach	„	IX.	„	35	„	„
z Liszek	„	IX.	„	45	„	„
w Przegini	„	X.	„	50	„	„
z Przegini	„	XI.	„	—	„	„
w Czernichowie	„	XI.	„	35	„	„

Odchodzi z Krakowa po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 2. z Podwołoczysk.

Na powrót

z Czernichowa	o	4.	godz.	30	m.	po poł.
w Przegini	„	5.	„	—	„	„
z Przegini	„	5.	„	15	„	„
w Liszkach	„	6.	„	20	„	„
z Liszek	„	6.	„	30	„	„
w Krakowie m.	„	7.	„	50	„	„
z Krakowa m.	„	7.	„	55	„	„
w Krakowie dw.	„	8.	„	15	„	„

Przyłącza się w Krakowie do pospiesznego pociągu Nr. 1. do Podwołoczysk i do pociągu Nr. 10. do Wiednia.

2. Jazda posłańcza pomiędzy Krakowskim dworcem i Oświęcimem.

Tam

Z Krakowa dw.	o	VIII.	godz.	=	m.	przedp.
w Krakowie m.	„	VIII.	„	10	„	„
z Krakowa m.	„	VIII.	„	15	„	„
w Podgórzu	„	VIII.	„	25	„	„
z Podgórza	„	VIII.	„	30	„	„
w Skawinie	„	IX.	„	50	„	„
ze Skawiny	„	X.	„	—	„	„
w Brzeznicy	„	XI.	„	30	„	„
z Brzeznicy	„	XI.	„	40	„	„
w Zatorze	„	1.	„	40	„	po poł.
z Zatora	„	1.	„	50	„	„
w Oświęcimie	„	3.	„	35	„	„

Odchodzi z Krakowa po przybyciu pociągu pospiesznego z Podwołoczysk.

Przyłącza się w Oświęcimie do pociągu Nr. 12. do Wiednia.

Na powrót

Z Oświęcima	o	IX.	godz.	—	m.	przed poł.
w Zatorze	„	X.	„	45	„	„
z Zatora	„	X.	„	55	„	„
w Brzezniey	„	XII.	„	55	„	po poł.
z Brzeznicy	„	1.	„	5	„	„
w Skawinie	„	2.	„	35	„	„
ze Skawiny	„	2.	„	45	„	„
w Podgórzu	„	4.	„	5	„	„
z Podgórza	„	4.	„	10	„	„
w Krakowie m.	„	4.	„	20	„	„
z Krakowa m	„	4.	„	25	„	„
w Krakowie dw.	o	4.	„	35	„	„

Odchodzi z Oświęcima po przybyciu pociągu Nr. 11. z Wiednia.

Przyłącza się w Krakowie do pociągu pospiesznego Nr. 1. do Podwołoczysk.

Co się niniejszem z tą uwagą do publicznej wiadomości podaje, że w innych zarządzeniach odnoszących się do tych pocztowych obiegów żadna zmiana nie zachodzi.

Lwów, 12. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 14.678. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 3. d. Mts. Z. 18.703 wird vom 1. August l. J. an die Botenfahrt Krakau Bahnhof Alwernia auf die Strecke Krakau Bahnhof - Przeginia eingeschränkt und gleichzeitig die Botenfahrt Czernichow-Przeginia mit der restringirten Fahrt in einem einheitlichen Cours Krakau Bahnhof-Czernichow zusammengezogen.

Auch wird bei dieser Gelegenheit die Coursordnung der Botenfahrt Krakau Bahnhof-Oświęcim geändert.

Dem zu Folge werden die gedachten Botenfahrten in nachstehender Weise verkehren:

1. Botenfahrt Krakau Bahnhof-Czernichow.

Tour

Von Krakau Bhf.	um	VIII	Uhr	—	M	V. M.
in Krakau Stadt	„	VIII	„	10	„	„
von Krakau „	„	VIII	„	15	„	„
in Liszki	„	IX	„	35	„	„
von Liszki	„	IX	„	45	„	„
in Przeginia	„	X	„	50	„	„
von Przeginia	„	XI	„	—	„	„
in Czernichow	„	XI	„	35	„	„

Geht ab von Krakau nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Podwołoczyska.

Retour

Von Czernichow	um	4	Uhr	30	M.	Nachm.
in Przeginia	„	5	„	5	„	„
von Przeginia	„	5	„	15	„	„
in Liszki	„	6	„	20	„	„
von Liszki	„	6	„	30	„	„
in Krakau Stadt	„	7	„	50	„	„
von Krakau „	„	7	„	55	„	„
in Krakau Bahnh.	„	8	„	5	„	„

Influirt in Krakau zum Eilzuge Nr. 1 nach Podwołoczyska und zum Zuge Nr. 10 nach Wien.

2. Botenfahrt Krakau Bahuhof-Oświęcim.

Tour

Von Krakau Bnh.	um	VIII	U.	—	M.	V. M.
in Krakau Stadt	„	VIII	„	10	„	„
von Krakau „	„	VIII	„	15	„	„
in Podgórze	„	VIII	„	25	„	„
von Podgórze	„	VIII	„	30	„	„
in Skawina	„	IX	„	50	„	„
von Skawina	„	X	„	—	„	„
in Brzeznica	„	XI	„	30	„	„
von Brzeznica	„	XI	„	40	„	„
in Zator	„	1	„	40	„	Nachm.
von Zator	„	1	„	50	„	„
in Oświęcim	„	3	„	35	„	„

Geht ab von Krakau nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Podwołoczyska.

Influirt in Oświęcim zum Zuge Nr. 12 nach Wien.

Retour

Von Oświęcim	um	IX	Uhr	—	M.	Vorm.
in Zator	„	X	„	45	„	„
von Zator	„	X	„	55	„	„
in Breznica	„	XII	„	55	„	Nachm.
von Brzeznica	„	1	„	5	„	„
in Skawina	„	2	„	35	„	„
von Skawina	„	2	„	45	„	„
in Podgórze	„	4	„	5	„	„
von Podgórze	„	4	„	10	„	„
in Krakau Stadt	„	4	„	20	„	„
von Krakau „	„	4	„	25	„	„
in Krakuu Bhf.	„	4	„	35	„	„

Geht ab von Oświęcim nach Ankunft des Zuges Nr 11 aus Wien.

Influirt in Krakau zum Eilzuge Nr. 1 nach Podwołoczyska.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 12. Juli 1875.

(2698 2—3) **Edykt.**

Podpisany notaryusz podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek polecenia c. k. Sądu del. miejskiego w Krakowie z d. 12. Marca 1873 L, 2577 celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 1534 zł. 72 ct. w. a. z pn. odbędzie się w kancelaryi jego pod L. 150 D. I. w Krakowie publiczna egzekucyjna sprzedaż realości pod Nr. 65 w Binczycach w W. K. Krakowskiem położonej Jakóba Ciepieli własnej w trzech terminach d. 20 Sierpnia, 21. Września i 21. Października 1875. każdą razą o godzinie 10 zrana. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 4400 zł. w. a. Zakład wynosi 440 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania lecz nie niżej jak 2000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w kancelaryi podpisanego Notaryusza przejrzeć można.

Roman Goebel
c k. Notaryusz jako komisarz sądowy.

(2731 2—3) **Edikt.**

Z. 36016. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ksawer de Kruczay und rücksichtlich dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben bekannt gegeben, daß Fani Knopf, Heinrich Knopf, Chane Knopf vereh. Reiss und Debora Knopf wider sie am 3. Juli 1875 Z. 36016 die Klage wegen Rechtfertigung der über der Realität Nr. 129¾ Dom. 36 pag. 471 n. 38 on. effectuirten Pränotation der Zahlung und Löschung der Theilbeträge von 625 fl, 125 fl., 145 fl., 135 fl W. W. und 400 fl C. M. aus der größeren Summe von 6800 fl. W. W so wie Anerkennung, daß diese letztere Summe sowohl, als die derselben zu Grunde liegende größere Summe von 9000 fl. W. W. gänzlich bezahlt ist, und aus dem Lastenstande der Realität Nr. 129¾ als auch aus dem Lastenstande der daselbst intabulirten Summe von 3600 fl. W. W. gelöscht und extabulirt werden, ausgetragen haben, in Folge dessen für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten der Herr Adv. Dr. Skałkowski mit Substitution des Herrn Adv. Dr. Kuczkiewicz zum Curator bestellt wird, mit welchem diese Rechtssache nach der für Galizien geltenden Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Mit diesem Edicte werden also die Belangten vorgeladen, in der gehörigen Zeit entweder persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Curator die nothwendigen Behelfe zu ertheilen, oder auch einen anderen Vertreter zu wählen, und hievon das Gericht in Kenntniß zu setzen, mit einem Worte sich aller zur Vertheidigung dienlichen Mittel zu bedienen, widrigens sie sich die üblen Folgen seiner Versäumung selbst werden zuzuschrieben haben.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg, am 10. Juli 1875,

(2736 2—3) **Edykt.**

L. 8542. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu na zasadzie §. 62 l. 1 ord. konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Blauera, dzierżawcy dóbr w Krowince, powiatu Trembowelskiego zamieszkałego, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia c. k. sędziego powiatowego przySądzie powiatowym w Trembowli p. Kostkiewicza, a tymczasowym zarządcą masy c. k. notaryusza w Trembowli p Promińskiego.

Wierzycieli wzywa się w myśli §. 74 ordynacyi konkursowej aby na terminie dnia 12. Sierpnia 1875. o godzinie 11. w c. k. Sądzie powiatowym w Trembowli przed komisarzem konkursowym p. Kostkiewiczem stanęli i po przedłożeniu dokumentów, któreby ich wierzytelności wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy na stałego lub co do ustanowienia innego stałym zarządcą masy i jego zastępcy, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

Dalej wzywa się tych wierzycieli, którzy chcą dochodzić swych roszczeń przeciwko tej masie konkursowej, aby zgłosili takowe, nawet w tym przypadku, gdyby o nie spór był w toku do dni 60 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, przeto najdalej do 22. Września 1875. w tutejszym Sądzie podług przepisu ordynacyi konkursowej, chcąc uniknąć szkodliwych skutków prawa, i je uwierzytelnili przy rozprawie na dzień 25. Października 1875. o godzinie 10. w biurze komisarza konkursowego p. Kostkiewicza w Trembowli oznaczonej, tudzież poczynili swe wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na tym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, którzyby dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Trembowli, by wedle §. 111 u. konk. wymienili pełnomocnika mieszkającego w Trembowli, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie, inaczej bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Termin do likwidacyi oznaczony jest oraz terminem co do układów z wierzycielami.

Tarnopol 22. Lipca 1875.

(2735 2—3) **Edykt.**

Nr. 6998. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, iż Aleksander Nałęcz Kęszycki wytoczył pod dniem 18 Czerwca 1875 l. 6998 pozew przeciw Wiktorowi hr. Duninowi Łabędzkiemu o zmazanie zaintabulowanego w stanie biernym dóbr Dźwinogród z przyl. ut Dom. 260, pag. 285, n. 115 on. prawa zastawu dla sumy 301 zł. 12 ct. wal. wied. z pn.. że termin do rozprawy na dzień 19. Sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem zatem Sąd ustanowił kuratorem dla niego adw. Dra Axelrada z zastępstwem adw. Dra Mantla doręczając pierwszemu uchwałę na pozew ten wydaną.

Wzywa się zatem pozwanego Wiktora hr. Dunin Łabędzkiego, aby wspomnionemu kuratorowi udzielił swoje środki obrony lub też do Sądu sam się zgłosił albo innego zastępcę prawnego podał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 28. Czerwca 1875.

(2739 2—3) **Edykt.**

Nr. 2119. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Deyman, iż przeciw niemu i Maryi Deyman, Michał Duży pozew na dniu 19. Maja 1875 wytoczył, na który termin do rozprawy na dzień 4. Sierpnia 1875 oznaczono.

Wzywa się Edwarda Deyman, aby na powyższym terminie albo sam stanął, lub środki obronne, postanowionemu kuratorowi Janowi Meixner udzielił, w przeciwnym razie możliwą szkodę sam sobie przypisze.

Uhnów 28. Czerwca 1875.

(2665 2—3) **Edykt.**

L. 1445. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. kons. 300 w Wieprzu położonej, przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej, do masy spadkowej Jędrzeja Wendy należącej, w tutejszym budynku sądowym w trzech terminach licytacyjnych, wyznaczonych na dzień 12. Sierpnia, 14. Września i 14. Października 1875 zawsze o godzinie 10. rano.

Cena wywołania wynosi 140 zł. w. a., poniżej której dopiero na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może.

Wadyum wynosi 14 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów dnia 25. Maja 1875.

(2753 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2277. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należącej się Michałowi Pilińskiemu od Michała i Katarzyny Partyków sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 240 now. 586 st. w Komarnie położonej Michała i Katarzyny Partyków własnej, w trzech terminach dnia 26. Sierpnia 1875,, dnia 24. Września 1875. i dnia 20. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 220 zł. a. w., zakład wynosi 22 zł. a. w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 20. Kwietnia 1875.

(2740 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2536/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach już zreorganizowanych w powiecie Tarnopolskim.

1. Posada nauczyciela młodszego przy 4-klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z płacą roczną 360 zł. w. a.

2. Posada nauczyciela młodszego szkoły etatowej w Tarnopolu na przedmieściu Mikulinieckiem z płacą roczną 360 zł. w. a.

3. W Kutkowcach (etatowa) z roczną płacą 300 zł. w. a. i ogrodem.

4. Posada w Proniatynie (etatowa) z roczną płacą 300 zł. i ogrodem.

W powiecie Husiatyńskim.

5. W Siekierzyńcach (etatowa) z płacą roczną 244 zł. 25 ct., 14½ korca żyta i użytkiem 2 morgów gruntu.

6. W Bozyrach (filialna) z płacą 184 zł. 38 ct, 18¾ korca żyta i ogrodem.

7. W Uwisłej (filialna) z płacą 186 zł. 31 ct. 18 korcy i 28 garncy zboża i ogrodem.

8. W Tłusteńkiem (etatowa) z płacą roczną 300 zł. a. w.

9. W Szydłowcach (etatowa) z płacą roczną 212 zł. 50 ct., 25 korcy żyta i ogrodem.

10. W Czarnokońcach małych (etatowa) z płacą roczną 296 zł. 10 ct. z użytkiem z ½ morga pola.

11. W Mszańcu (etatowa) z płacą roczną 255 zł. w. a. i użytkiem 9 morgów 600 kw. sążni gruntu.

12. W Suchostawiu (etatowa) z płacą 234 zł, 19 korcy zboża z użytkiem 2 morgów pola.

13. W Tudorowie (filialna) z płacą 214 zł. 50 ct. i 10 korcy zboża i ogrodem.

14. W Oryszkowcach (etatowa) z płacą 300 zł. w, a. i ogrodem.

15. W Krzyweńkiem (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.

16. W Suchodole (filialna) z płacą 200 zł. 35 ct., 12½ korcy zboża i ogrodem.

17. W Lioskowcach (etatowa) z płacą 186 zł. 28 ct., 30 korcy zboża i ogrodem.

18. W Trybuchowcach (etatowa) z płacą 220 zł. 25 ct., 22 korcy zboża i ogrodem.

19. W Niżborgu nowym (filialna) z płacą 204 zł. 50 ct., 12 korcy 16 garncy zboża i ogrodem.

20. W Niżborgu starym (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.

21. W Olchowczyku (filialna) z płacą 177 zł. 50 ct., 20 korcy zboża i ogrodem.

22. W Celejowie (filialna) z płacą 211 zł. 12 korcy zboża i z ogrodem.

23. W Howiłowie wielkim (etatowa) z płacą 156 zł. 60 ct, 43 korcy zboża i ogrodem.

24. W Kluwińcach (etatowa) z płacą 170 zł. 25 ct., 34½ korca zboża i ogrodem.

25. W Samołuskowcach (etatowa) z płacą 210 zł., 24 korcy zboża i ogrodem.

26. W Myszkowcach (filialna) z płacą 212 zł., 12 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Trembowelskim.

27. W Podhajczykach (fiilialna) z płacą 175 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

28. W Młyniskach (filialna) z płacą 155 zł. 50 ct., 26½ korca zboża i ogrodem.

29. W Krowińce (etatowa) z płacą 210 zł. 63 ct., 23 korcy 4 garncy zboża i ogrodem.

30. W Boryszówce (filialua) z płacą 212 zł. 50 ct., 10 korcy zboża i ogrodem.

31. W Humniskach (filialna) z płacą 148 zł., 30 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Skałackim.

32. Przy szkole 4-klasowej w Skałacie:

a) posada nauczyciela szkołą kierującego z płacą roczną 476 zł. 56 ct, 12 fur drzewa opałowego z przystawą i wolnem pomieszkaniem i ogrodem,
b) dwie posady nauczycieli starszych z płacą 450 zł. a. w.
c) posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. w. a.

33. W Iwanówce (etatowa) z płacą 164 zł. 25 ct., 35 korcy i 24 garncy zboża i ogrodem.

34. W Soroce (filialna) z płacą 191 zł. 43 ct. w. a, 18 korcy 12 garncy zboża i ogrodem.

35. W Doropiawce (etatowa) z płacą 203 zł. 40 ct., 28 korcy zboża i ogrodem.

36. W Mysłowie (filialna) z płacą 178 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

37. W Kałaharówce (etatowa) z płacą 250 zł. 20 ct, 15 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Zbarazkim.

38. W Nowemsiole (etatowa) z płacą 161 zł. 40 ct., 36 korcy zboża i ogrodem.

Wszędzie prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podanie zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść źa pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie do 15. Września.

Z Rady szkolnej okręgowej.
Tarnopol, 12. Lipca 1875.

(2748 3—3) **Edykt.**

L. 2521. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż na prośbę Józefa Grüssa przecim Mikołajowi Plakida w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 47 zł. w. a. wraz z procentami po 2 zł. 30 ct. w. a. miesięcznie od 23 Kwietnia 1872 bieżącymi i kosztami sądowemi w kwocie 1 zł. 72 ct. 1 zł. 4 ct. 6 zł. 46 ct. i 13 zł. 72 ct. w. a. jako też kosztów obecnie przyznanych 62 ct. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. 38 w Zboiskach położonej do Mikołaja Plakidy należącej w drodze publicznej licytacyi sprzedaż ta odbędzie się w tut. sądzie w jednym terminie na dniu 12. Sierpnia 1875 o godzinie 10. przed południem.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 475 zł. w. a. a chęć kupienia mający, ma złożyć 47 zł. 50 ct. w. a. jako wadyum w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego włościańskiego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszejszo sądowej registraturze.

Lwów, dnia 22. Kwietnia 1875.

(2738 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3700 C. k. sąd powiat. ustanawia dla Chaji Reizi dw. im. Kubert z Jezierzan uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12. Lipca 1875. l. 6720 za obłąkanę uznanej kuratorem Josla Kuberta z Jezierzan.

Borszczów, dnia 17. Lipca 1875.

(2728 2—3) **Edykt.**

L. 1795. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż Józef Uryasz, gospodargruntowy z Dulczówki uchwałą sądową z dnia dzisiejszego w myśl §. 83 Nr. J. na zasadzie § 273 U. C. za marnotrawcę uznany i pod kuratelę postawiony został.

Kuratorem jego mianowany jest pan Leopold Majerhoffer z Dulczówki.

Pilzno dnia 6. Lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

Czwarte zamknięcie rachónków

(2747)

galicyjskiego OGÓLNEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

dnia 31. Grudnia 1874.

Wykaz obrotu w dziale ubezpieczeń od szkód elementarnych za r. 1874.

Przychód	złr. w. a.	ct.	Rozchód	złr. w. a.	ct
1 Rezerwa premii i rezerwa szkód z roku 1873 . . .	343379	60	1 Za reasekuracyę i strona .	277153	77
			2 Za prowizye	173356	54
			3 Zapłacone szkody	649351	15
2 Premie i należytości za ubezpieczenia ogniowe, gradowe i transportowe	1125002	40	4 Rezerwa premii za ubezpieczenia przechodzące na dalsze lata	282325	84
			5 Rezerwa na szkody nieuregulowane z potrąceniem udziałów reasekuracyi . . .	11074	16
			6 Przychód brutto	75120	54
	1468382	—		1468382	—

Lwów 31. Grudnia 1874.

Za radę administracyjną:

Wiceprezes: **Karol hr. Mier.** Członkowie: **Edward Ksawery** hr. **Fredro. Gustaw Postruski.**
Komisarz rządowy: **Franciszek Karasiński.** Komitet rewizyjny: **Józef Mysłowski Aleksander Terlecki Benedykt Liss.**
Dyrektor: **M. Krasucki.** Centralny Buchhalter: **H. Brandeis.**

Trzeci wykaz obrotu w dziale ubezpieczeń na życie, za rok 1874.

Przychód		Austr. wal. Złr.	ct.	Rozchód		Austr. wal. złr.	ct.
Rezerwa premii i przeniesienia roku poprzedniego .	30637.19			Rezerwa premii i przeniesienia (niewliczając taryfy II)	54883.89		
Rezerwa mniejszej śmiertelności roku poprzedniego	272.59			Rezerwa asocyacyjna	9254 61		
Assocyacyjna rezerwa roku poprzedniego	5805.90	36715	68	Rezerwa mniejszej śmiertelności . . .	4593.16	68731	66
				Wkładki asocyacyjne . . .		44794	74
				Czyste premie ubezpieczonych według taryfy II.		2286	60
				Premie za reasekuracye i storna		30026	96
Rezerwa szkód r. poprzedniego		1103	77	Wypłacono z powodu wypadków śmierci: Szkody lat poprzednich	1103 77		
				Szkody roku 1874: .	5335.21	6439	05
Wpłacone premie i wkładki		137233	62	Rezerwa na wypadki śmierci		2000	—
Należytości za administracyę wzajemnych spółek na przeżycie		17611	53	Prowizya akwizycyjna na r 1874		12050	17
				Honoraria lekarskie		3161	66
				Prowizya za inkasso		921	75
Należytości za police porto i stemple		7950	55	Należytości stemplowe . . .		2404	58
Odsetki i różne przychody .		2468	78	Brutto zysk		30266	74
		203083	91			203083	91

Lwów dnia 31 Grudnia.

Za radę Administracyjną:

Wiceprezes. **Karol** hr. **Mier.** Członkowie **Edward Ksawery** hr. **Fredro. Gustaw Postruski.**
Komisarz rządowy: **Franc. Karasiński.** Komitet rewizyjny. **Józef Mysłowski, Aleksander Terlecki, Benedykt Liss.**
Dyrerktor: **Mikołaj Krasucki.** Szef bióra: **Dr. H. Spyers - Duran** Buchalter **E Rozkoszny.**

Winien — Konto zysków i strat. — Ma

Winien		Austr. wal. złr.	ct.	Ma	Austr. wal. złr.	ct.
Ogólne koszta tak w centralnej Dyrekcyi we Lwowie, jakoteż we wszystkich filiach, reprezentacyach i ajencyach będących pod bezpośrednim zarządem	w dziale ubezpieczeń od szkód elementarnych 92310.18; w dziale ubezpieczeń życiowych 16959.55	109269	73	Brutto-zysk z działu ubezpieczeń od szkód elementarnych	75120	54
				Brutto-zysk z działu ubezpieczeń życiowych	30266	74
				Odsetki	15157	92
Statutem przepisane umorzenie kosztów organizacyi i inwentarza z działów szkód elementarnych		8640	21		120545	20
Toż samo działu ubezpieczeń na życie		1548	73			
Zysk z 1874 roku . . .		1086	53	Zysk z 1874 roku . . .	1086	53
		120545	20	Strata	53199	56
Strata z 1873 roku . . .		54286	09			
		54286	09		54286	09

Lwów dnia 31 Grudnia 1874.

Za radę Administracyjną:

Wiceprezes. **Karol** hr. **Mier.** Członkowie **Edward Ksawery** hr. **Fredro, Gustaw Postruski.**
Komisarz rządowy: **Fr. Karasiński.** Komitet rewizyjny: **Józef Mysłowski Aleksander Terlecki. Benedykt Liss.**
Dyrektor: **M. Krasucki.** Centralny Buchalter: **H. Brandeis.**

Bilans

Stan czynny — **z dnia 31. Grudnia 1874.** — **Stan bierny.**

Stan czynny	Austr. wal. złr.	ct	Stan bierny	Austr. wal. złr.	ct.
Akcye niewydane w obieg . .	1200000	—	Kapitał zakładowy . . .	2000000	—
Zobowiązanie akcyonaryuszów na mocy statutu	480000	—	Rezerwa premii za ubezpieczenia od szkód elementarnych .	282325	84
Obligi długu państwa i papiery mające obieg na giełdzie . .	160632	26			
Ekskontowane weksle . . .	110504	37	Rezerwa szkód	11074	16
Kapitały u rozmaitych banków i należytości od Towarzystw ubezpieczeń	144209	96	Wierzyciele	172162	57
Należytości od filij i ajencyj	88396	24	Niepoduiesiona dywidenda . .	20	—
Weksle za premie	266117	50			
Koszta założenia i organizacyi z potrąceniem statutem przepisanego umorzenia	51841	27	Rezerwa premii w dziale ubezpieczeń życiowych	64138	50
Saldo działu ubezpieczeń na życie u Towarzystw reasekuracyjnych filij i ajencyj . .	45876	11	Rezerwa szkód od ubezpieczeń życiowych	2000	—
Weksle działu ubezpieczeń życiowych	2726	75	Fundusz asocyacyjny . . .	105781	40
Z góry wypłacone prowizye od ubezpieczeń na życie . . .	28755	—	Wierzyciele działu ubezpieczeń na życie	10382	92
Koszta założenia i organizacyi działu ubezpieczeń życiowych	10922	02			
Stan kasy	4704	35			
Strata 1873 roku 54286.09; Od tego zysk z 1874 r. 1087.53; Straty z przeniesieniem . . .	53199	56			
	2647885	39		2737885	

Lwów dnia 31. Grudnia 1874,

Za radę Administracyjną:

Wiceprezes. **Karol** hr. **Mier.** Członkowie **Edward Ksawery** hr. **Fredro, Gustaw Postruski.**
Komisarz rządowy: **Fr, Karasiński** Komitet rewizyjny: **Józef Mysłowski. Aleksander Terlecki, Benedykt Liss.**
Dyrektor: **M. Krasucki.** Centralny Buchalter: **H. Brandeis.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.